

Marek Kłodziński

## WIEŚ PRZYBYSZEW – ZMIENIAJĄCE SIĘ FORMY WIELOFUNKCYJNOŚCI

### Wstęp

Monograficzne badanie wsi, z którym mamy do czynienia w przypadku Przybyszewa, jest bardzo często stosowanym rodzajem badań zarówno w socjologii, jak i w ekonomii. Monografia wsi Przybyszew jest pracą porównawczą o charakterze panelowym, co oznacza, że badania były przeprowadzane w tej wsi w kilku okresach, tj. w latach 1927–1930, 1962 i w 2017. Najobszerniejsze badania monograficzne tej wsi przeprowadził przed wojną dr Stanisław Rostoniec. Praca jego pt. *Przybyszew. Osada w pow. grójeckim* została wydana w 1933 r. przez Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Kolejne badania wsi były przeprowadzone w 1962 r. przez Marka Kłodzińskiego, studenta SGGW, który za pracę pt. *Rozwój wsi Przybyszew w okresie 1927–1962 roku* uzyskał stopień magistra. Kolejne badanie przeprowadzili w 2017 r. autor tego opracowania zatrudniony w Instytucie Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.

Prezentowany opis zmian społeczno-gospodarczych we wsi Przybyszew na przestrzeni ostatnich stu lat jest monografią ekonomiczną wzbogaconą materiałami historycznymi, które sięgają XIII w., tj. okresu pierwszych dokumentów, w których pojawia się nazwa wsi Przybyszew. Nie ulega wątpliwości, że wybór Przybyszewa do badań nie był przypadkowy, gdyż podyktowany istniejącymi już jego monografiami z okresu przedwojennego i powojennego, a także pewnymi ambicjami autora monografii z 1962 r. Ze względu na fakt, że Przybyszew był przez parę wieków miastem, jest on miejscowością specyficzną i w związku z tym nie zawsze można uogólniać poczynione w badaniach obserwacje.

Istnieje bogata literatura z zakresu zagadnień związanych z reprezentatywnością monografii, zasadności generalizowania wyników badań monograficznych, zasad doboru wsi do badań itd. (Grabski 1936; Topolski 1966; Turowski 1997; Bukraba-Rylska 2004). Istnieje też wiele sporów wokół metody badań monograficznych (Turowski 1977). Jedni uważają monografię za coś w rodzaju literatury pięknej, której nie można traktować na równi z innymi badaniami empirycznymi. Drudzy podkreślają pożyteczny aspekt badania, które pozwala

wejrzeć do wnętrza jakiegoś zjawiska i pokazać, jak pewne procesy zachodzące w makroskali sięgają do lokalnych układów i jak je zmieniają.

Monografia Przybyszewa, pisana w sposób tradycyjny, okazała się dobrym narzędziem do opisu przemian, jakie dokonały się w ostatnim stuleciu w konkretnej wsi. Kontakt z mieszkańcami Przybyszewa, opis konkretnych gospodarstw i ewolucji, którą przeszły przez badane okresy czasowe, ukazanie zmian w rozwoju infrastruktury technicznej i społecznej bez stosowania wysublimowanych metod statystycznych pozwoliły uzyskać dynamiczny obraz zmian, który był głównym celem niniejszego opracowania. Mimo że niektórzy upatrują słabości w metodzie monograficznej, która opisuje wiele faktów w danym obiekcie badawczym i nie prowadzi do wyjaśnienia określonych kwestii naukowych w kategoriach ogólnych, w Przybyszewie w dynamicznym badaniu zjawisk pojawiają się problemy natury ogólnej. Są to problemy ważne z naukowego punktu widzenia, np. wyludnianie się terenów wiejskich, przemiany w strukturze obszarowej gospodarstw, zmieniające się formy małej przedsiębiorczości, zanik dawnych więzi społecznych itd. Zmianom uległa wieś nie tylko od strony działalności rolniczej i pozarolniczej, ale także jako lokalny układ społeczny. Niebagatelną rolę w procesie przemian odegrały zarówno środki przedakcesyjne, jak i te otrzymywane po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Podjęte badania, mimo że koncentrują się na konkretnej wsi i jej społeczności, pozwalają na sformułowanie bardziej ogólnych wniosków.

## Rys historyczny wsi

Wieś Przybyszew, niegdyś miasto, leży w powiecie białobrzeskim w województwie mazowieckim, na lewym, wysokim brzegu Pilicy niedaleko trasy Warszawa–Radom. Odległość od Warszawy wynosi 72 km, od Radomia 28 km. Od Białobrzegów – miasta powiatowego – 9 km.

Już w XIV w. Przybyszew należał do opactwa benedyktynów płockich, o czym świadczy umowa z 1338 r. między Trojdenem, księciem mazowieckim, synem Bolesława II, a Janem, opatem płockim (Rostoniec 1933). Z umowy wynika, że do benedyktynów należały dwie wsie sąsiadujące z Przybyszewem oraz leżące na drugim brzegu Pilicy Wyśmierzyce. Za oddanie księciu przez Benedyktynów Wilanowa pod Warszawą zakon dostał w zamian wieś Przybyszew i uzyskał przywilej przeniesienia włości przybyszewskich na prawo niemieckie i przekształcenie wsi Przybyszew w miasto. Już od dawna skupiał życie całej okolicy – tu odbywał się bowiem lokalny handel i rozwijało rzemiosło. Pod koniec XIV w. Przybyszew stał się miastem, co pozwoliło

mieszkańcom na większą swobodę działań w porównaniu z sąsiednimi wsiami pańszczyźnianymi. Jednak już w 1531 r. opactwo próbowało pozbawić miejscowość praw miejskich po to, aby zmusić mieszczan do pańszczyzny. Mieszczanie zwrócili się wówczas do króla Zygmunta Starego o wznowienie im przywilejów z XIV w. W 1545 r. uzyskali od króla potwierdzenie wszelkich praw i swobód, z których korzystały miasta na Mazowszu. Król zniósł też wszystkie normy prawa zwyczajowego (polskiego), które stosowali zakonnicy, a które były sprzeczne z prawem niemieckim. Mimo to stosunki między opactwem a Przybyszewem były cały czas bardzo napięte. Opactwo nie respektowało faktu, że mieszczanie powinni płacić jedynie czynsz pieniężny za użytkowanie gruntów. Wszelkimi sposobami starali się zmusić mieszczan (w ogromnej większości rolników) do dodatkowych świadczeń, np. podwód, orki na określonych polach opactwa, wywożenia zboża zakonników do sąsiednich portów na Wiśle, koszenia i suszenia siana oraz jego zwózki itd.

Wzajemne stosunki opactwa plockiego z Przybyszewem uregulował ponownie w 1604 r. arcybiskup lwowski Jan Zamoyski, który był jednocześnie opatem zakonu. Przywilej Jana Zamoyskiego potwierdza prawa miejskie i określa wysokość świadczeń mieszczan dla zakonu w postaci dwóch zł rocznie za użytkowanie gruntu oraz dwóch korców owsa i półtora grosza z dymu. Ponadto mieszczanie byli zobowiązani do dawania kościołowi z dawna wprowadzonej w Polsce dziesięciny snopowej. Świadczenia te były stosunkowo niewielkie w porównaniu ze świadczeniami włościan pańszczyźnianych. Te przywileje opata Jana Zamoyskiego mieszczanie przedstawiali do zatwierdzenia każdemu nowemu królowi polskiemu, podobnie jak przywilej króla Zygmunta Starego z 1545 r., gdyż mimo ich istnienia i obowiązywania opactwo nie ustawało w wysiłkach zmuszania mieszczan do świadczenia dodatkowych obowiązków. Opaci byli często pozywani przez mieszczan do sądów. Do zasadniczych spraw spornych należała też propinacja (prawo pędzenia wódki i warzenia piwa oraz wyszynku tych trunków), co przynosiło miastu niebagatelne dochody. Opactwo plockie przez długie wieki nie zaprzeczało prawu Przybyszewa do propinacji, gdyż czerpało pewne ustalone zyski z tego przywileju od mieszczan. Dopiero w 1735 r. opat Żółtowski, dążąc do podniesienia dochodów klasztoru, prawa te miastu odebrał i wybudował w Przybyszewie karczmę, której ruiny stoją do dzisiaj. Mieszczanie nie mogli pogodzić się z utratą propinacji i wszczęli kroki w sądach, w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych. Spór trwał 100 lat i zakończył się porażką mieszczan.

Napięta sytuacja między miastem a opactwem trwająca przez wieki nauczyła mieszkańców wspólnej walki o to, aby nie stali się pańszczyźnianymi

chłopami. W 1789 r. ludność miasta liczyła 534 osoby trudniące się rolnictwem oraz grupę rzemieślników. Przybyszew miał przywilej organizacji dwóch jarmarków rocznych i cotygodniowych targów, co znacznie podnosiło jego rangę w regionie.

Dzięki położeniu nad Pilicą Przybyszew stał się ważnym ośrodkiem zarówno handlowym, jak i uprawy warzyw, której to rolników-mieszczan nauczyli benedyktyni pochodzący z Włoch. W tym czasie uprawa warzyw w Polsce była rzadkością.

Od 1812 r., po kolejnym, tym razem największym pożarze (spłonęły 53 domostwa, kościół i szpital wybudowane przez opata Zamojskiego na początku XVI w.), Przybyszew nie wrócił już do dawnej świetności. Stopniowo malało znaczenie Przybyszewa jako miasta, zanikały jarmarki i targi. Po powstaniu styczniowym ukazem carskim w ramach represji w 1867 r. Przybyszew stracił prawa miejskie, tak jak wiele innych małych miast w guberni warszawskiej. W 1888 r. Przybyszew liczył 1097 mieszkańców i dalej słynął z uprawy warzyw, które wożono nawet do odległej Warszawy. Wymagało to pewnej wiedzy i przedsiębiorczości od rolników i ogrodników.

Po uzyskaniu niepodległości Przybyszew nadal wyróżniał się spośród okolicznych wsi nie tylko wielkością, ale też rozwiniętym rzemiosłem i handlem. Dzięki m.in. ks. Stanisławowi Wilkoszewskiemu powstały kółko rolnicze, szkoła żeńska, elektrownia, kasa pożyczkowo-oszczędnościowa, co na tle biednej, ale także bierniej wiejskiej społeczności (Szczepański 1936) w kraju stanowi pozytywny nurt podejmowania wysiłków na rzecz szeroko rozumianego postępu na wsi.

W czasie II wojny światowej Przybyszew nie poniósł znacznych strat. Jednak był to dla niego okres niezwykle trudny – podobnie jak dla innych miejscowości w całej Polsce. Zamarty wówczas wszelkie inwestycje wspólnie realizowane przez rolników. Np. zebrany materiał na budowę szkoły w Przybyszewie musiał być skrętnie ukrywany przez mieszkańców, aby nie wpadł w ręce okupanta.

Po wojnie, w wyniku zmian administracyjnych, Przybyszew stał się siedzibą gromadzkiej rady narodowej. Obecnie – od 1972 r. – należy do gminy Promna. W Przybyszewie, tak jak w całej gminie Promna, obserwuje się zjawisko zmniejszania się liczby mieszkańców – w 1962 było ich 980, a w roku 2011 już tylko 660.

W porównaniu z okresem przed transformacją Przybyszew zmienił się diametralnie dzięki środkom unijnym i przedakcesyjnym. Nastąpiła rewitalizacja rynku; przed wojną była to przestrzeń bardzo zaniedbana – pasły się tu konie i świnie. Mimo że w latach pięćdziesiątych część rynku przekształcono w skwer (posadzono drzewa, zasiano trawę i ogrodzono), a wzdłuż niego po obu stronach

utwardzono jezdnię i powstały chodniki, to dalej wyglądał dość siermiężnie. Dziś, dzięki środkom na rewitalizację, ta przestrzeń zmieniła się nie do poznania. Należy podkreślić, że wokół rynku zachowała się dawna, stara, przedwojenna zabudowa. Dziś stanowi on reprezentacyjne centrum wsi. Przybyszew został zgazyfikowany. Powstał tu ośrodek zdrowia. Przy szkole podstawowej dobudowano salę gimnastyczną z dodatkowymi pomieszczeniami lekcyjnymi. Powstał też stadion orlik oraz plac zabaw dla dzieci. Zbudowano we wsi dwie nowe drogi oraz chodniki. Przebudowano wszystkie drogi łączące Przybyszew z sąsiednimi wsiami.



**Fot. 1.**

Wygląd rynku w latach sześćdziesiątych. Przed wojną pasty się na nim konie, świnie i gęsi<sup>1</sup>



**Fot. 2.**

Ten sam fragment rynku w roku 2018 ze studnią na pierwszym planie po rewitalizacji przeprowadzonej w 2012 r.

<sup>1</sup> Wszystkie fotografie oprócz dwóch (10 i 19) wykonane przez autora rozdziału Marka Kłodzińskiego.



**Fot. 3.**  
Widok rynku z lotu ptaka. Rewitalizacja zmieniła rynek nie do poznania,  
2018 r.



**Fot. 4.**  
Fragment rynku po rewitalizacji 2018 r.

Wieś obecnie nadal jest wsią rolniczą, specjalizującą się w produkcji warzyw i owoców. Jednak działalność rolnicza coraz częściej jedynie wspomaga budżety domowe, które w większości są zasilane z innych źródeł. Wśród licznych małych gospodarstw wykształciło się kilkanaście prężnych i rozwojowych, zajmujących się nie tylko produkcją, ale i przetwórstwem (kiszaniem ogórków i kapusty). Powstały też towarowe sady, ale nie są one monokulturą tak jak w pobliskich wsiach powiatu grójeckiego.



**Fot. 5.** Historyczną wartość rynku podnosi zachowane do dziś stare budownictwo mieszkalne, 2018 r.



**Fot. 6.** Przybyszew ma ze wszystkich wsi w gminie Promna najwięcej zachowanych starych domów drewnianych, 2018 r.

## Ludność

Pierwszy powszechny spis ludności, wykonany przez Rosjan, wykazał w Przybyszewie w 1897 r. 1152 mieszkańców, a powszechny spis ludności w 1921 r. – 1089 mieszkańców. Wśród tej liczby wyznania mojżeszowego były 104 osoby. Powszechny spis ludności w 1931 r. wykazał w Przybyszewie 1161 mieszkańców. Ludność miejscowości od czasów Królestwa Polskiego aż do 1931 r. wzrastała powoli z 799 osób w roku 1819 do 1161 osób w 1931 r.

W 1962 r. odnotowano spadek liczby mieszkańców w stosunku do roku 1927 o 192 osoby, a w 2011 było ich tylko 666 – spadek w stosunku do 1962 r. był znaczny i wyniósł 314 osób (tab. 1). Mimo tego kurczenia się liczby ludności Przybyszew jest nadal największą i najliczniejszą wsią w gminie Promna – stąd też m.in. bierze się skupienie w niej wielu usług.

**Tab. 1.**

Ludność w Przybyszewie w latach 1927, 1962 i 2011

Wyszczególnienie	1927 r.		1962 r.		2011 r.	
	l.m.*	%	l.m.	%	l.m.	%
Wiek przedprodukcyjny	494	42	360	37	138	21
Wiek produkcyjny	585	50	461	47	393	59
Wiek poprodukcyjny	93	8	159	16	135	20
Ogółem liczba mieszkańców	1172		980		666	

\* Liczba mieszkańców.

Źródło: Rostłonec 1933; Kłodziński 1962.

Malejący udział młodzieży w ogólnej liczbie mieszkańców przy wzroście liczby osób w wieku poprodukcyjnym świadczy o zjawisku starzenia się populacji Przybyszewa. Te same tendencje wraz z ubytkiem ludności obserwujemy w całej gminie Promna, która notuje ujemny wskaźnik przyrostu naturalnego.

Wracając do okresu przedwojennego, należy zaznaczyć, że odsetek ludności żydowskiej w Przybyszewie nigdy nie był duży – 9,6% w 1921 r. Dla porównania w sąsiednim powiecie radomskim społeczność żydowska stanowiła 39,7% mieszkańców. Przed wojną na terenie powiatu radomskiego działało bardzo aktywnie Stronnictwo Narodowe, którego aktywnym członkiem był już wspomniany ks. Stanisław Wilkoszewski – proboszcz Przybyszewa. Wpływy Stronnictwa Narodowego były tu tak duże, że ostatnia rodzina żydowska została zmuszona do opuszczenia Przybyszewa w 1936 r. Powstanie polskich sklepów,

polskiego rzemiosła i propagowanie hasła „nie kupuj u Żyda” spowodowało, że Żydzi byli zmuszeni opuścić Przybyszew, co z dużą satysfakcją odnotowała przedwojenna prasa Stronnictwa Narodowego (Warszawski Dziennik Narodowy z 1936 r.).

Potomkowie mieszczan w Przybyszewie, mimo że nie był on już miastem, jeszcze po I wojnie światowej wyróżniali się większym obyciem (częste wyjazdy z warzywami do Radomia i Warszawy) i byli zamożniejsi niż potomkowie chłopów pańszczyźnianych. Niechętnie też wchodził w związki rodzinne z mieszkańcami sąsiednich wsi. Żon i mężów szukano raczej za Pilicą, w sąsiednim mieście Wyśmierzyce lub w Białobrzegach. Mimo że nie odmawiano pomocy sąsiedzkiej mieszkańcom sąsiednich wsi, to raczej nie utrzymywano z nimi kontaktów towarzyskich. Po II wojnie światowej, a szczególnie teraz, stosunki te uległy znacznej zmianie. Obecni mieszkańcy Przybyszewa zapomnieli o tym, że przed wiekami byli ludźmi wolnymi – w odróżnieniu od chłopów pańszczyźnianych z sąsiednich wsi. Nastąpiła pełna integracja z okolicznymi miejscowościami. Mieszkańców Przybyszewa wyróżnia jednak dalej większa przedsiębiorczość i umiejętność wspólnego działania.

Warunki, w jakich rozwijał się przez wieki Przybyszew, ukształtowały zupełnie inną osobowość mieszczan-rolników w porównaniu do włościan z sąsiednich miejscowości – całkowicie zależnych i podporządkowanych właścicielom wsi. Niewolnicze poddaństwo trwające całe wieki nie odcisnęło piętna na mieszczanach tak, jak było to w przypadku chłopstwa pańszczyźnianego.

Rostoniec (1933) w swej monografii pisze, że mieszkańcy Przybyszewa stanowili karną gromadę nie tylko na zewnątrz, ale i wewnątrz. Np. uchwała wiejska z 1922 r. uregulowała w Przybyszewie reguły pasienia inwentarza na wspólnym pastwisku tak, aby zachować jego wartość przez cały sezon wypasu. Natomiast w sąsiednich wsiach, gdzie liczba gospodarstw była kilkakrotnie mniejsza, pasienie inwentarza było i jest obecnie dowolne. Z kolei przy odbudowie przed wojną przez urząd powiatowy podmytego zjazdu z rynku do mostu na Czarnej Wodzie zabrakło środków na to przeznaczonych. Mieszkańcy Przybyszewa zaofiarowali 250 furmanek do przewozu piachu i kamieni. Podobnie było właściwie z każdą inwestycją drogową.

Odrębność Przybyszewa jeszcze przed II wojną światową wyrażała się choćby w sposobie wyprawiania wesel. Nie istniał tu np., jak we wsiach sąsiednich, zwyczaj, aby podczas oczepin dawać pannie młodej w czepek pieniądze, które zwrócą koszty wesela. W Przybyszewie gospodarze uważali za ujmę brać od gości jakiegokolwiek datki pieniężne.

Stosunki sąsiedzkie w Przybyszewie były zawsze dobre. Świadczone pomoc zarówno przy zwózce materiałów na nowe budynki, jak i przy pracach polowych tym, którzy w danej chwili swego sprzężaju nie mieli. Przed wojną tylko w Przybyszewie istniał zwyczaj wspólnego kupowania drogich maszyn. Zniknął on w okresie PRL-u. Tylko w Przybyszewie panował zwyczaj zwracania się do siebie per pan, pani. W sąsiednich wsiach zwracano się do siebie kumie, kumo lub używając innych form rodzinnych – stryju, bracie, szwagrze. Do osób obcych formy mówiono w formie „wy” z dodatkiem nazwiska. Do kawalerów i panien mówiono po imieniu.

O charakterze dawnych mieszczan mogą też świadczyć perfekcyjnie przygotowane zajazdy na sąsiednie włości. Na przykład w 1762 r. mieszkańcy Przybyszewa zajęchali dobra Redlin, z którymi prowadzili spór graniczny o łąki i pastwiska, by odebrać siano, które poddani tych dóbr skosili. Przybyszewianie naładowali 50 wozów siana dworskiego, zdeptali i stratowali ogrody warzywne, porąbali ogrodzenia i spokojnie wrócili do domu. Swą postawą przekonali właściciela dóbr Redlin, że zaczepiać ich bezkarnie nie można.

Przybyszew dzięki uprawie warzyw bogacił się dosyć szybko w porównaniu z sąsiednimi wsiami; wobec tego dokupowanie ziemi na poszerzenie gospodarstwa było częstym zjawiskiem. Na początku niepodległości, po 1918 r., zakup ziemi przez kółko rolnicze z sąsiednich majątków wyprzedził decyzję państwa o reformie rolnej.

Czasy obecne, gospodarka wolnorynkowa, upowszechnienie się sadownictwa i uprawy warzyw w innych wsiach, a także wieloletnie uczęszczanie przez młodzież do szkół z innych wsi spowodowało, że opisane powyżej różnice się zatarły. Pozostały jednak niewątpliwie takie cechy, które mieszkańcy Przybyszewa zachowali przedsiębiorczość, zapobiegliwość, docenianie wykształcenia i umiejętność współpracy dla dobra całej wsi.

Warto również wspomnieć, że w tym przedstawionym może zbyt pozytywnie obrazie społeczności występują także, jak w innych wsiach Polski, takie zjawiska jak mściwość, zazdrość, upór, o których już przed wojną pisał Stanisław Rostoniec.

Dzięki dawnej miejskości, dzięki znacznie większej liczbie ludności, dzięki byciu przez wiele lat siedzibą gromadzkiej rady narodowej Przybyszew odgrywa nadal ważną rolę w rejonie, co jest w dużym stopniu zastugą mieszkańców.

## Poziom oświaty, czytelnictwo, biblioteki

### Czytelnictwo prasy

Mieszkańcy Przybyszewa doceniali znaczenie oświaty. Świadczy o tym fakt, że w 1931 r. prenumerowali 21 egzemplarzy *Gazety Świątecznej*, 4 *Przewodnika Gospodarczego*, 10 *Przyjaciela Młodzieży* i 25 *Młodej Polski*. Gazet codziennych nikt nie prenumerował. Kupowano je okresowo w czasie wyjazdów na targi i jarmarki. Nie jest to ilość duża na 1161 mieszkańców. Trzeba jednak pamiętać, że w tym okresie w Przybyszewie tylko 44,5% społeczeństwa umiało czytać i pisać. Ponadto starsze pokolenie, poza książką do nabożeństwa, nie czytało nic więcej (Rostonec 1933).

Stan ten uległ znacznej zmianie po II wojnie światowej. Liczba prenumerowanych periodyków zwiększyła się z 60 egzemplarzy do 223. W 1961 r. Przybyszew liczył 980 osób, które prenumerowały czasopisma w następujących liczbach egzemplarzy: *Rolnik Polski* – 30, *Gromada* – 51, *Agrochemia* – 24, *Gospodyni Wiejska* – 3, *Słowo Ludu* – 13, *W służbie zdrowia* – 6, *Mechanizacja rolnictwa* – 1, *Nowa Wieś* – 1, *Nowe Rolnictwo* – 1, *Plon* – 12, *Przysposobienie rolnicze* – 27, *Chłopska Droga* – 1, *Zielony Sztandar* – 5, *Dziennik ludowy* – 4, *Express* – 1, *Głos Nauczycielski* – 2, *Głos Pracy* – 1, *Horyzonty Techniki* – 1, *Kobieta i życie* – 4, *Kultura i życie* – 1, *W naszych LZS-ach* – 1, *Kurier Polski* – 3, *Łączność* – 3, *Pielęgniarka i Położna* – 1, *Przyjaciółka* – 18, *Radio i Telewizja* – 3, *Życie Warszawy* – 4, *Tygodnik Kulturalny* – 1 (Kłodziński 1962).

Pewnym porównaniem dla poziomu czytelnictwa prasy fachowej w Przybyszewie są badania przeprowadzone w tym samym czasie w kilku wsiach Wielkopolski (Jędrzycka 1964) w gromadzie Dłoń w powiecie Rawicz. W badaniach 40 gospodarstw we wsi Dłoń tylko jeden rolnik prenumerował *Poradnik Gospodarczy*, podczas gdy w Przybyszewie – aż 30. Bardziej popularne we wsi Dłoń były gazety *Gromada* i *Przyjaciółka* (prenumerowało je ok. 30% gospodarstw). Podobna była sytuacja w pozostałych trzech wsiach gromady Dłoń. Tak więc w porównaniu z bogatą listą prenumerat i uwzględniając znacznie większą liczbę gospodarstw w Przybyszewie niż we wsi Dłoń, pod względem czytelnictwa badane wsie Wielkopolski prezentują się dość skromnie.

Trzeba też nadmienić, że w istniejącym w 1961 r. kiosku Ruchu w Przybyszewie można było nabyć gazety, co na pewno powiększyło liczbę czytanych czasopism i tygodników. Trudno obecnie odpowiedzieć na pytanie o stan czytelnictwa prasy w tej miejscowości.

W 2018 r. listonosz roznosi prenumerowane czasopisma w ilości:

- do biblioteki gminnej po jednym egzemplarzu miesięcznika *Zdrowie, Warzywa i Owoce Miękkie, Poradnik Domowy* i dwutygodników dla dzieci – *Promyczek* i *Świerszczyk*;
- dla mieszkańców Przybyszewa – *Echo Dnia* i *Teletydzień* – po 5 egzemplarzy, po cztery egzemplarze *Superexpressu, Przyjaciółki Chwili dla Ciebie* i *Życia na Gorąco*;
- po jednym egzemplarzu *Świata i Ludzi* oraz *Twojego Imperium*.

Być może mała prenumerata wynika z tego, że dwa sklepy w Przybyszewie mają działy prasowe obfitujące w dziesiątki różnorodnych tytułów. Jednak np. w sklepie *Od i Do* – wielobranżowym, z jednocześnie świadczonymi usługami pocztowymi – sprzedaje się po jednym egzemplarzu *Do Rzeczy* i *Polityki* oraz dwie *Angory*, a reszta to różne kolorowe pisemka goniące za sensacją. Zarówno w mieście, jak i na wsi czyta się coraz mniej. Internet i telewizja w znacznym stopniu zmniejszają chęć sięgnięcia po słowo drukowane.

## Biblioteki

W 1930 r. w Przybyszewie były dwie biblioteki. Parafialna, licząca 1200 tomów (brak obsługi powodował, że nie spełniała ona swego zadania), oraz druga, szkolna, licząca 100 książek dla dzieci. W 1960 r. Przybyszew miał trzy skromne wypożyczalnie. Biblioteka szkolna liczyła 1600 tomów i miała 212 czytelników, a liczba wypożyczonych książek wynosiła 2486 rocznie. Istniała też w tym czasie dość zaniedbana biblioteka gromadzka, która liczyła 1290 tomów i miała 120 czytelników, których interesowała raczej tematyka o charakterze rolniczym. Trzecia biblioteka mieściła się w szkole przysposobienia rolniczego i liczyła 300 tomów.

W latach pięćdziesiątych w nowym budynku szkoły biblioteka szkolna otrzymała wydzielone pomieszczenia. Opiekunka biblioteki wraz z nauczycielami zaczęli intensywniej uczyć dzieci korzystania z literatury książkowej. Organizowane były konkursy czytelnicze zachęcające młodzież do czytania. Przez wiele lat księgozbiór szkolny nie był uzupełniany. Od 1983 r. systematycznie jednak rośnie. W roku 2000 część książek przekazano do gimnazjum w Adamowie (sąsiedniej wsi). Obecnie księgozbiór w bibliotece szkolnej liczy 4800 woluminów. Nauczyciele podkreślają, że obecnie więcej czytają dzieci z roczników młodszych niż starszych. W bibliotece znajdują się cztery komputery stacjonarne z dostępem do internetu.

Początek biblioteki gromadzkiej to rok 1955 i 87 książek zebranych przez mieszkańców. Bibliotekę od 1959 r. prowadzą nauczyciele; zmienia ona często lokalizację w wynajmowanych na ten cel pomieszczeniach w domach prywatnych. Większą aktywność wypożyczalni datuje się od 1965 r., gdyż prowadzącą ją nauczyciele rozpoczynają intensywniejszą pracę z młodzieżą szkolną (organizacja przedstawiień, spotkania z pisarzami książek dziecięcych itp.). W 1970 r. następuje nowy okres działalności biblioteki, gdyż prowadząca ją osoba zostaje zatrudniona na pełnym etacie. W 1972 r. następuje kolejna zmiana lokalu biblioteki na większy (dwa pomieszczenia o powierzchni 55 m<sup>2</sup>). Ożywiona działalność biblioteki powoduje, że w 1974 r. utworzono w Przybyszewie Gminną Bibliotekę Publiczną, mimo że siedzibą gminy jest miejscowość Promna. Stałe wydarzenia organizowane w bibliotece w Przybyszewie to wieczory baśni, zajęcia plastyczne, głośne czytanie, okolicznościowe wystawy z okazji świąt i rocznic, konkursy, gry i, co pewien czas, spotkania z pisarzami. Stan wojenny (1981) mocno ograniczył aktywne funkcjonowanie bibliotek. W 1982 r. biblioteka liczy 7228 książek i 410 czytelników. W 1983 r. następuje ponowna zmiana lokalu. Czytelnicy mają od tej pory do swojej dyspozycji dwie czytelnie (prasy i książki), wypożyczalnię i szatnię. Nowe warunki spowodowały wzrost liczby czytelników. W ciągu roku 1984 bibliotekę odwiedziło 2670 czytelników, którzy wypożyczyli 5635 książek (Pawłowski 2005). Szczególnie intensywnie były odwiedzane czytelnie. Rok 1991 to trudny okres, gdyż Narodowy Fundusz Rozwoju Kultury zaprzestał wówczas finansowania bibliotek, a władze gminy nie przywiązywały większej wagi do ich działalności. W 1993 r. zapadła decyzja o ponownym przeniesieniu wypożyczalni do nowego budynku Ochotniczej Straży Pożarnej. W 2004 r. biblioteka została zgodnie z przepisami przekształcona w instytucję kultury i odtąd jest samodzielną jednostką, której działalność w całości jest finansowana z samorządu gminnego. Obecnie biblioteka ma 12 275 woluminów, a liczba stałych czytelników to 175 osób. Biblioteka ma swą filię w Fałęcicach.

## Szkoła podstawowa w Przybyszewie

Źródła historyczne podają, że już w XV w. w Przybyszewie funkcjonowała szkoła parafialna prowadzona przez zakon benedyktynów. Po 1800 r. zakon utracił swe dobra i zaprzestał prowadzenia szkoły. Mieszkańcy Przybyszewa w 1840 r. wybudowali szkołę i utrzymywali ją własnym kosztem. W roku 1926/27 do szkoły w Przybyszewie uczęszczało 124 dzieci, a w roku 1961/62 – 159. Szkoła zarówno przed wojną, jak i obecnie obsługuje kilka sąsiednich wsi. Nowy budynek szkolny wybudowano i oddano do użytku przy dużym zaangażowaniu

mieszkańców w 1952 r. Do tego czasu nauka odbywała się w budynku szkolnym z 1840 r., w którym znajdowały się dwie izby lekcyjne z dwoma oddziałami. Pozostałe oddziały mieściły się w pomieszczeniach wynajętych w domach rolników. W czasie zaborów szkoła w Przybyszewie składała się z trzech oddziałów oraz oddziału wstępnego. W 1919 r. przekształciła się w placówkę siedmioklasową. W okresie przedwojennym najliczniejszymi oddziałami to były klasy pierwsza, druga i trzecia, gdyż po nich często kończono edukację. Dzieci wnosiły po takiej nauce znajomość pisania i czytania w stopniu raczej niewystarczającym. Uczęszczały do szkoły nieregularnie, gdyż często były zatrudniane w gospodarstwach rolnych. Brak też było kadry nauczycielskiej. W roku 1925 na pięć oddziałów przypadało tylko dwóch nauczycieli.

Złe warunki lokalowe szkoły w Przybyszewie spowodowały, że tuż przed wojną, dzięki aktywności Władysława Rostonia, kierownika szkoły, powstał komitet budowy nowej szkoły. Zakupiono plac, opracowano projekt i zgromadzono część materiałów budowlanych. Wojna i okupacja pokrzyżowały plany budowy nowej szkoły. W okresie okupacji niemieckiej mieszkańcy ukrywali zgromadzone materiały budowlane. W 1945 r. powrócono do inicjatywy. Trudności były olbrzymie. Środki finansowe miejscowego społeczeństwa były niewystarczające. Władysław Rostonec podejmował starania u władz powiatu i województwa oraz w różnych ministerstwach i instytucjach. Pomoc uzyskano i nauka w nowej szkole rozpoczęła się w 1950 r. Podczas budowy występowały trudności, świadczy o tym fakt, że aby jak najtaniej założyć instalację elektryczną w szkole, zwrócono się po pomoc do Związku Młodzieży Polskiej przy warszawskim przedsiębiorstwie Elektromonter. Młodzież z tego przedsiębiorstwa zelektryfikowała szkołę w całości, pracując w niedzielne popołudnia. Początki uruchomienia placówki były bardzo trudne. Brakowało podstawowego wyposażenia. Kanalizacji w budynku szkolnym nie można było uruchomić, gdyż w Przybyszewie nie było wodociągów. W 1966 r. podczas burzy przewrócił się komin i złamał konstrukcję dachu. Uczniowie prowadzili działalność zarobkową na rzecz zadłużonej szkoły, zbierając ziemniaki i wykonując odpłatnie inne podobne prace.

W 1962 r. w szkole podstawowej w Przybyszewie uczyło siedmioro nauczycieli, a na 26 absolwentów szkoły 12 pozostało w gospodarstwach; reszta, tj. 14 osób, kształciło się dalej. O ile w 1930 r. żadne z dzieci w Przybyszewie nie podjęło dalszej nauki w szkołach średnich, to w 1962 r. było takich uczniów 49. W latach trzydziestych, zdaniem Stanisława Rostonia (1993), nawet właściciele większych gospodarstw rolnych nie było stać na postanie dziecka do szkoły średniej. Po wojnie pełna elektryfikacja wsi, wybudowanie drogi



**Fot. 7.**  
Budynek szkolny wybudowany przez mieszkańców Przybyszewa w 1840 r.  
Służył jako szkoła do 1950 r.



**Fot. 8.**  
Budynek szkolny powstały w 1950 r. był już zaprojektowany przed wojną.  
Wtedy też mieszkańcy zaczęli zbierać materiały

**Fot. 9.**

W 2018 r. budynek szkolny zyskał nową elewację i dobudowana została sala gimnastyczna

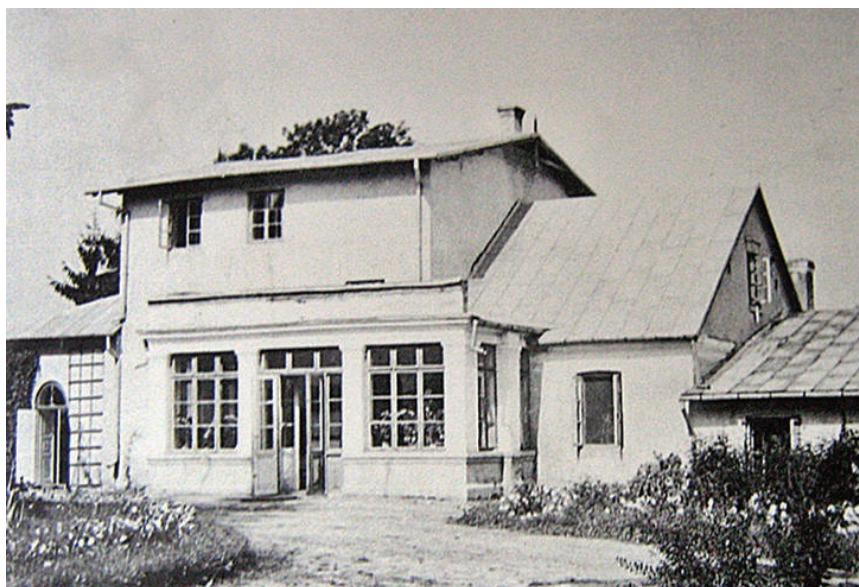
łączącej Przybyszew z traktem Warszawa–Radom, uruchomienie komunikacji autobusowej, miały niewątpliwy wpływ na postęp w wyżej omawianej kwestii. Do niedawna wszyscy uczniowie po szkole podstawowej kontynuowali naukę w gimnazjum zlokalizowanym w sąsiednim Adamowie. Na ogół wszyscy absolwenci gimnazjum pochodzący z Przybyszewa kontynuują naukę. Większość wybiera zespół szkół ponadgimnazjalnych w powiatowym mieście Białobrzegi lub w liceum ogólnokształcącym. Mniejszość decyduje się na kontynuację nauki w Centrum Kształcenia Zawodowego w Nowej Wsi.

Szkoła w Przybyszewie w 1973 r. przyjęła nazwę Zbiorczej Szkoły Gminnej i stanowiła centrum kultury i oświaty wiejskiej. Przy znacznym wsparciu rodziców w latach dwutysięcznych powstaje pracownia komputerowa. W 2004 r. szkoła uczestniczy w projekcie „Pracownia internetowa w szkole podstawowej”. Do końca 2005 r. zyskuje nowoczesną, w pełni wyposażoną pracownię informatyczną. W okresie wakacji lat 2001–2004 szkoła zostaje gruntownie wyremontowana (wymiana stolarki okiennej, remont łazienek, wymiana instalacji centralnego ogrzewania, instalacji wodnej i kanalizacyjnej). Obecnie dobudowywana jest sala gimnastyczna oraz dodatkowe sale lekcyjne. Przy szkole powstał stadion piłkarski orlik oraz plac zabaw. Od początku działalności placówki mieści się w niej przedszkole. Na miejscu pracuje obecnie 10 nauczycieli, a większość uczniów dowożona jest do szkoły.

## Szkoły o charakterze rolniczym

W roku 1919 z inicjatywy proboszcza parafii w Przybyszewie, ks. Stanisława Wilkoszewskiego powstaje kółko rolniczo-ogrodnicze, które nabyło i rozparcelowało dobra ziemskie (folwark) we wsi Strupiechów. Przy parcelacji pozostawiono dwór, część zabudowań folwarcznych oraz ok. 35 ha ziemi z zamiarem uruchomienia szkoły rolniczej. Ze względu na brak środków na ten cel oddano bezpłatnie teren Towarzystwu Oświaty im. Cecylii Plater-Zyberkówny z siedzibą w Warszawie pod warunkiem zorganizowania szkoły. Towarzystwo Oświatowe uruchomiło w 1922 r. żeńską szkołę ogrodniczo-rolniczą. Początkowo nosiła nazwę Szkoły Ludowo-Gospodarczej, a potem Rolniczej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego, która istniała do 1945 r. Wybudowano pawilon szkolny, sypialnie przeznaczone dla uczennic oraz budynki administracji. W latach 1938–39 wzniesiono dom mieszkalny dla nauczycieli. Do szkoły przyjmowano dziewczęta, które ukończyły szkołę powszechną. Nauka trwała 11 miesięcy. Za całkowite utrzymanie w systemie internatowym uczennice płaciły 40 zł miesięcznie (Pawłowski 2005). Część opłat pokrywało Ministerstwo Rolnictwa. Podczas nauki odbywało się praktyczne prowadzenie gospodarstwa domowego i podwórkowego, hodowli drobiu, trzody i bydła. Szkoła posiadała wylęgarnię piskląt. Stosunkowo niewiele uczących się tu dziewcząt pochodziło z Przybyszewa. Niektóre uczennice przyjechały nawet z Litwy i Ukrainy. Każda uczennica otrzymywała poletko, na którym uprawiała warzywa – przygotowywano je do roli gospodyni, żony, matki. Dla dziewcząt z Przybyszewa i okolic szkoła organizowała bezpłatne kursy. W roku 1930 słuchaczek takich kursów było 21, w tym 14 z Przybyszewa. Szkoła brała udział w wystawach rolniczych. Dzięki prowadzonej selekcji kur zielononózek zaopatrywała okolice w zarodowe jaja. Placówka działała nieprzerwanie w czasie okupacji, z tym że przyjmowano głównie dziewczęta z okolicznych wiosek. Prowadzono też komplety tajnego nauczania z zakresu szkoły średniej – prowadzili je nauczyciele wysiedleni z Poznania. Po wyzwoleniu szkołę przejęło państwo – nazwano ją Średnią Szkołą Rolniczą w Nowym Przybyszewie. Nauka trwała dwa lata. W 1950 r. Towarzystwo Oświatowe zlikwidowało obiekt, nieruchomość przekazano Okręgowemu Zarządowi Lasów Państwowych, a od 1960 r. należy on do Polskiego Związku Łowieckiego, który urządził w nim ośrodek hodowli zwierząt. Z dawnych budynków szkolnych niewiele zostało, a te, które ocalały, są w fatalnym stanie.

W 1957 r. z inicjatywy kierownika szkoły podstawowej w Przybyszewie powstał uniwersytet ludowy, który istniał tylko przez dwa lata. Wykłady odbywały



**Fot. 10.**

Żeńska szkoła ogrodnicza powstała przed wojną na terenie wykupionym z sąsiedniego majątku przez kółko rolnicze – funkcjonowała do 1950 r. (fot. z archiwum Piotra Badury)



**Fot. 11.**

W latach 50-tych budynki szkolne uległy stopniowej dewastacji. Tak wygląda obecnie budynek, w którym mieszkali nauczyciele

się dwa razy w miesiącu w okresie zimy. Tematyka obejmowała zagadnienia weterynaryjne, hodowli, uprawy roli, itd. W zajęciach uczestniczyło ok. 60 osób. Z powodu braku kierownictwa uniwersytet zakończył swą działalność po dwóch latach.

W 1959 r. w budynku szkoły podstawowej otwarto szkołę przysposobienia rolniczego. Nauka odbywała się w godzinach popołudniowych od listopada do kwietnia. Młodzież musiała mieć świadectwo ukończenia szkoły podstawowej. Szkoła miała za zadanie przygotować młodzież do umiejętnego prowadzenia gospodarstwa. Po ogólnym przygotowaniu młodzież przystępowała do pracy na wydzielonych działkach w gospodarstwach rodziców. Dwa razy w tygodniu odbywały się konsultacje, na których omawiano spostrzeżenia z prowadzonych upraw i zabiegów agrotechnicznych. W późniejszych latach pojawił się chów zwierząt, higiena, bezpieczeństwo pracy. Uczniowie zakładali silosy, kompostowniki, opiekowali się wybraną sztuką bydła lub trzody w swym rodzinnym gospodarstwie. Uczniowie uczęszczający do SPR reprezentowali dość zróżnicowany stopień zainteresowania nauką. Na początku lat siedemdziesiątych szkoła przyjęła nazwę Zasadniczej Szkoły Rolniczej, a w 1975 r. została rozwiązana.

Wspomniane już istniejące przed wojną kółko ogrodniczo-rolnicze do roku 1924 wykazywało tylko działalność handlową, ale w 1927 r. zaczęło prowadzić każdej zimy kursy z zakresu gospodarstwa wiejskiego. Istniejące po wojnie kółko rolnicze skupiało się już głównie na usługach maszynowych.

W latach 1927–1930 powstało w Przybyszewie koło ziemianek, które zrzeszało 10 gospodyń. Urządzało ono zebrania miesięczne, na których wygłaszane były pogadanki o różnej treści: etyczne, społeczne, hodowlane, ogrodnicze. Koło organizowało też loterie fantowe i przedstawienia amatorskie. Z zarobionych pieniędzy koło kupowało np. przybory do szczepienia trzody chlewnej, książki do biblioteki parafialnej, apteczki skrzynkowe itd.

## **Pozostałe instytucje usługowe we wsi**

### **Ochotnicza Straż Pożarna w Przybyszewie**

W Przybyszewie od wieków zabudowa była zwarta i zagęszczona. Domy były przeważnie drewniane, a stodoły niemal stykały się ze sobą. Co kilka lat wybuchały mniejsze lub większe pożary; w 1959 r. ogień zabrał 11 gospodarstw oraz 13 stodół pełnych zebranych plonów. W 1908 r. proboszcz parafii, ks. Włodzimierz Taczanowski wraz z mieszkańcami organizuje straż ogniową w Przybyszewie. Środki na sprzęt gromadzono z różnego typu zbiórek (również

na tacę w kościele) i zabaw wiejskich. Obywatele Przybyszewa mający własne konie zobowiązani byli do świadczenia w czasie pożaru usług, takich jak przewożenie na wozie sikawki lub beczek z wodą. W 1914 r. dzięki pomocy mieszkańców wybudowano murowaną remizę strażacką, która stoi do dzisiaj. W czasie II wojny światowej tutejsza młodzież uciekała przed wywózką do Niemiec na roboty, deklarując przynależność do straży. Od 1945 r. straż ogniowa podporządkowana została państwowej władzy, która przydzielała wszelkie środki na sprzęt i mundury. Dofinansowanie nie było wystarczające, skoro w 1954 r. strażacy za własne pieniądze zakupili wóz star 20 – jedyny dostępny w promieniu 20 km pojazd przystosowany do gaszenia pożarów (Bandura 2008). W 1973 r. straż kupuje działkę i zaczyna gromadzić materiały budowlane na nową strażnicę OSP. W 1987 r. rozpoczęła się budowa. W roku 1996 nastąpiło otwarcie strażnicy. Warto zaznaczyć, że ten duży, dwukondygnacyjny budynek mający służyć całej społeczności uzyskał dofinansowanie z Urzędu Gminy w wysokości jedynie 10%. Resztę potrzebnych pieniędzy zebrali mieszkańcy Przybyszewa. Od 1998 r. reaktywowane zostały młodzieżowe drużyny pożarnicze: żeńska, ośmioosobowa, i męska, dziewięćosobowa. W latach 1910–1914, a potem 1945–1992 istniała przy straży orkiestra, która uświetniała



**Fot. 12.**

Dawny budynek Ochotniczej Straży Pożarnej powstały w 1914 r. ze środków zebranych przez mieszkańców Przybyszewa, 2018 r.

wiele lokalnych uroczystości. W roku 1997 jednostka OSP w Przybyszewie została włączona do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. W latach 2005–2008 Ochotnicza Straż Pożarna w Przybyszewie obchodziła stulecie istnienia. Zdaniem Piotra Bandury – wieloletniego członka Ochotniczej Straży Pożarnej w Przybyszewie i autora jej kroniki – największą wartością jednostki OSP są ludzie, których przynależność do straży przechodzi z ojca na syna i integruje społeczność lokalną.



**Fot. 13.**

Nowa siedziba Ochotniczej Straży Pożarnej oddana do użytku w 1996 r. powstała ze środków mieszkańców Przybyszewa, 2018 r.

### Wspólnota wiejska w Przybyszewie

W latach pięćdziesiątych dekretem rządu powołano w wielu wsiach nad Pilicą wiejskie wspólnoty, które użytkowały pastwiska należące do całej wsi. Przybyszew dysponuje dość znacznym obszarem takiej wspólnej ziemi – ok. 300 ha, w tym 180 ha pastwiska. Wspólnota w okresie, gdy we wsi było dużo bydła, pobierała od gospodarzy pewne opłaty od sztuk pasących się

zwierząt. Obecnie, gdy liczba krów i koni drastycznie spadła i pojawiły się dopłaty bezpośrednie, zadania wspólnoty wiejskiej w Przybyszewie zmieniły się. Roczny przychód wspólnoty wynosi ok. 300 tys. zł. Zebranie ogólne wszystkich członków Wspólnoty wyznacza ogólne cele wsi, jakie wspólnota powinna finansować. W Przybyszewie np. utwardzono już ok. 10 km dróg polnych służących rolnikom za bezpieczny dojazd do pól często bardzo drogimi maszynami rolniczymi. W celu wykonania pewnych prac na pastwiskach wspólnota zakupiła traktor, który służy zimą także do odśnieżania ulic we wsi. Ośrodkowi zdrowia wspólnota podarowała 10 tys. zł na zakup sprzętu medycznego. Ogrodziła trzy duże kwatery na pastwiskach i wydzierżawia je rolnikom. Opłaca też osobę dbającą o utrzymanie zrewitalizowanego rynku. Z jej środków położono nową posadzkę w świetlicy szkolnej. Obecnie planuje się współfinansowanie wymiany części starych rur wodociągowych. Problemem tak dużej wspólnoty jak ta w Przybyszewie, jest brak ewidencji udziałowców. Sprzedaże, spadki, podziały to istotny problem w ustaleniu aktualnej ich listy.

### Poczta, przedszkole, służba zdrowia, usługi finansowe

Poczta w Przybyszewie powstała w 1951 r. Przed wojną najbliższa poczta miała swą siedzibę w Białobrzegach odległych o 9 km. Obecnie poczta mieści się w sklepie gospodarstwa domowego i jest obsługiwana przez sprzedawcę. Oferuje ona tylko podstawowy zakres usług.

Przedszkole powstało w 1957 r. i do dziś mieści się w części budynku szkolnego. Obecnie uczęszcza do niego 72 dzieci.

W punkcie położniczym powstałym w 1948 r. zatrudniona była jedna akuszerka. Obecnie powstał zakład opieki zdrowotnej zatrudniający dwóch lekarzy i pielęgniarkę.

**Tab. 2.**

Instytucje usługowe

1930	1962	2017
Zlewnia mleka	Zlewnia mleka	-
Straż pożarna	Straż pożarna	OSP
-	Poczta	Poczta w połączeniu z kioskiem Ruchu i sklepem
-	Urząd Gromadzkiej Rady Narodowej	-

**Tab. 2.**

cd.

1930	1962	2017
–	Przedszkole	Przedszkole
–	Punkt pożyczniczy i felczerski	Zakład opieki zdrowotnej
Wspólnota wiejska	Wspólnota wiejska	Wspólnota wiejska
–	Kiosk Ruchu	Sprzedaż gazet zlokalizowana w dwóch sklepach
–	Punkt skupu owoców i warzyw	Sezonowy punkt skupu jabłek przemysłowych i wiśni
–	Usługi stolarskie, krawieckie, szewskie (zob. tab. 3)	Usługi stolarskie Usługi fryzjerskie Usługi finansowo-podatkowe Kasa Banku Spółdzielczego
6 sklepów prywatnych	2 sklepy gminnej spółdzielni	5 sklepów prywatnych
Kasa spółdzielcza	Oddział PKO	Oddział Banku Spółdzielczego
Kółko rolnicze	Kółko rolnicze	–

Źródło: Rostonec 1933; Kłodziński 1962.



**Fot. 14.**

Budynek poczty wraz z oddziałem PKO mieścił się w prywatnym budynku w rynku (rok 1962). Obecnie poczta mieści się w sklepie wielobranżowym



**Fot. 15.**  
Dawny punkt felczerski i położniczy w prywatnym budynku, 1962 r.



**Fot. 16.**  
Nowy budynek zakładu opieki zdrowotnej w Przybyszewie, 2018 r.

W latach trzydziestych korzystna sprzedaż warzyw bez udziału pośredników żydowskich wiązała się z dużą stratą czasu, gdyż wyprawa wozem konnym do Warszawy trwała dwa dni. Jednak coraz częściej pojawiali się przedsiębiorczy mieszkańcy Przybyszewa, którzy zaczęli z powodzeniem zajmować się handlem warzyw.

Po wojnie pierwszy punkt skupu warzyw i owoców powstał w 1946 r. Prowadziła go spółdzielnia pszczelarsko-warzywnicza. Z tego punktu korzystała większość gospodarstw.

W latach siedemdziesiątych powstał znacznie nowocześniejszy punkt skupu, który zlikwidowano na początku przemian systemowych. Obecnie handlem warzywami zajmuje się w Przybyszewie kilka rodzin, a jedna z nich prowadzi hurtownię w Grójcu i Radomiu.

Zlewnia mleka działała w Przybyszewie od 1928 r. i należała do prywatnego właściciela. Po II wojnie światowej była to już zlewnia państwowa. Obecnie już nie funkcjonuje, ze względu na spadek pogłowia krów.



**Fot. 17.**

Punkt skupu owoców i warzyw w 1962 r. mieścił się w prywatnych zabudowaniach w rynku



**Fot. 18.**  
Transport warzyw samochodem ciężarowym z punktu skupu, 1962 r.



**Fot. 19.**  
Transport ogórków do Warszawy w okresie międzywojennym  
(fot. Stanisław Rostoniec)



**Fot. 20.**  
Sklep powstały w 2010 r., 2018 r.

W 1905 r. cały handel w Przybyszewie był w rękach żydowskich. Natomiast po uzyskaniu niepodległości stosunki handlowe zaczęły się powoli zmieniać – nad Pilicę dotarła, za sprawą narodowców, idea zaopatrywania się tylko w sklepach polskich. W 1927 r. było w Przybyszewie sześć sklepów, w tym trzy z nich były polskie. Jeden ze sklepów polskich o nazwie Przyszłość był własnością stowarzyszenia kobiet. Sprzedawał towary spożywcze, galanterię i miał bardzo dobre obroty. Zarówno rzemiosło, jak i sklepy prowadzone przez osoby pochodzenia żydowskiego, ulegały stopniowej likwidacji, o czym była już mowa w rozdziale 2. W okresie powojennym powstała gminna spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, która miała dwa sklepy spożywcze. Obecnie w Przybyszewie jest pięć sklepów (spożywcze, chemiczno-przemysłowe, ze środkami ochrony roślin i kwaciarnia).

Na przestrzeni omawianych stu lat niepodległości instytucje świadczące usługi kredytowe miały swe siedziby zawsze w Przybyszewie.

Już przed I wojną światową w Przybyszewie istniała kasa pożyczkowo-oszczędnościowa. Udzielała pożyczek za poręczeniem dwu osób na okres pięciu lat. Spłacano je w ratach półrocznych.

W 1918 r. powstała kasa spółdzielcza w Przybyszewie; założył ją ks. Stanisław Wilkoszewski – miejscowy proboszcz. Kasa swą działalnością obejmowała całą parafię. Każdy członek wpłacał przynajmniej jeden udział, którego wysokość wynosiła 10 zł. Za udzielone pożyczki pobierano 10%. Kasa obsługiwała całą parafię, a więc 4830 osób, nie zaspokajając całkowicie potrzeb kredytowych gospodarstw. W związku z tym zaczęła korzystać z kredytu centralnej kasy w Warszawie. Zarówno liczba członków, jak i liczba udzielanych pożyczek do 1930 roku, który był początkiem wielkiego kryzysu w Polsce, ciągle rosła. Kredyt w kasie spółdzielczej nie był tani, bowiem w 1930 r. wynosił już 14% w stosunku rocznym. Rolnicy brali kredyty na kupno ziemi, spłaty rodzinne, budowle, kupno inwentarza, narzędzi rolniczych i inne cele. Po wojnie instytucją finansową w Przybyszewie był oddział Banku PKO. Po 1989 r. otwarto we wsi punkt kasowy Banku Spółdzielczego w Białobrzegach. Świadczy to o niemalejącym znaczeniu Przybyszewa jako pewnego rodzaju centrum obsługi dla sąsiednich miejscowości.

## Infrastruktura

Największą bolączką ludności Przybyszewa był brak dobrej drogi łączącej wieś z drogą Warszawa–Radom. Wywożenie warzyw napotykało ogromne trudności. Niejednokrotnie przed wojną, ale i w pierwszych latach powojennych, do wozu trzeba było zaprząć dwa dodatkowe konie pożyczone od sąsiada, aby pokonać nieutwardzoną, błotnistą drogę. Do roku 1939 wybudowano z inicjatywy mieszkańców kilometr drogi bitej, jednak II wojna światowa przerwała te prace. Dopiero po wojnie, w 1948 r., Przybyszew ponownie przystąpił do budowy drogi, tworząc nowy trzykilometrowy odcinek drogi brukowanej. Państwo pokryło 40% kosztów budowy drogi, 40% dał fundusz gromadzki, a 20% stanowił czyn społeczny miejscowej ludności. W latach 1958–1960 nastąpiło całkowite połączenie z traktem Radom–Warszawa (powstał ostatni trzykilometrowy odcinek drogi asfaltowej).

W czasie jesiennych i wiosennych deszczy droga łącząca Przybyszew ze szkołą stawiała się trudna do przebycia, dlatego własnym sumptem rolnicy wybrukowali w 1961 r. trzystumetrowy jej odcinek; obecnie jest to droga asfaltowa. Powyższe przykłady wskazują na znaczący wysiłek i zaangażowanie lokalnej ludności w każdą inicjatywę – zarówno drogową, jak i inną polepszającą standard życia.

W latach sześćdziesiątych planowano budowę mostu na Pilicy. Bydło przekraczające rzekę często przeziębiano się, trudny był też przewóz siana



**Fot. 21.**

Droga z kamieni polnych (kocie łby) prowadząca z Fałęcic do Przybyszewa, 1962 r.



**Foto. 22.**

Droga z Fałęcic do Przybyszewa po gruntownej przebudowie, 2018 r.

promem. Rolnicy Przybyszewa podjęli zobowiązanie uczestnictwa w tej inwestycji w wysokości miliona zł. Most powstał w 1967 r. Obecnie jest coraz trudniej o tego typu postawy. Większość mieszkańców Przybyszewa uważa, że obowiązkiem gminy, państwa jest finansowanie wszelkich inwestycji, które kiedyś były wykonywane w czynie społecznym. Środki unijne zmieniły diametralnie infrastrukturę drogową nie tylko w Przybyszewie i okolicznych wsiach. W gminie Promna powstało np. 65 km nowych dróg.

Zarówno po II wojnie światowej, jak i wcześniej mieszkańcy Przybyszewa nie czekali na pomoc państwa, tylko brali sprawy w swoje ręce, organizując komitety społeczne zajmujące się palącymi problemami dotyczącymi całej wsi, np. budową szkoły czy wodociągów. Do świetlicy z własnych środków kupili telewizor i wyposażyli bibliotekę gromadzką w pierwszy księgozbiór.



**Fot. 23.**

Prom, który funkcjonował jeszcze w latach sześćdziesiątych, łączył wieś z pastwiskami i łąkami za Pilicą



**Fot. 24.**

W miejsce przeprawy promowej powstał most w 1967 r. Gmina Promna zajmuje pierwsze miejsce w Polsce pod względem liczby posiadanych mostów, 2018 r.

## **Rolnictwo**

Ogólna powierzchnia wsi nie uległa przez omawiane lata większym zmianom. W 1927 r. wynosiła ona 1237 ha, a obecnie jest to 1326 ha.

Liczba gospodarstw rolnych oscylowała do niedawna wokół 230. Gospodarstwa w Przybyszewie były i są dalej pomniejszane przez podziały rodzinne. Od kilkunastu lat trwa nieustanny proces wydzierżawiania ziemi większym gospodarstwom, a także jej sprzedaży. W rezultacie wg zgodnej opinii kilkunastu pytaných osób w Przybyszewie istnieje obecnie (2017 r.) ok. 50 gospodarstw, a 20 z nich to gospodarstwa wysokotowarowe, które powiększają swą powierzchnię. Dane statystyki masowej nie oddają dobrze rzeczywistej liczby gospodarstw, ani ich powierzchni. Na przykład z danych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wynika, że gospodarstw korzystających z dopłat bezpośrednich jest 196. Dużo warsztatów rolnych to zaledwie kilkuhektarowe gospodarstwa, z których nieliczne prowadzą produkcję na małą skalę, a pozostałe zaniechały produkcji, wydzierżawiając ziemię sąsiadom. Niestety w skali wsi, jaką jest Przybyszew, brakuje wiarygodnych danych pozwalających na porównanie liczby gospodarstw w poszczególnych

grupach obszarowych w różnych okresach, a także struktury zasiewów czy struktury użytkowania ziemi. Na przykład w danych statystycznych obecnie, tak jak w roku 1962, figuruje ta sama liczba hektarów pod sadami (10 ha), gdy tymczasem gołym okiem widać, że powierzchnia pod nowoczesnymi sadami znacznie wzrosła i powiększa się z roku na rok.

Jak już wielokrotnie wspomniano, Przybyszew od wieków specjalizował się w uprawie warzyw – ogórków, cebuli, buraków, marchwi, pietruszki itd. Tereny na stoku schodzącym do doliny Pilicy szczególnie się do tego celu nadają. Trzeba jednak zaznaczyć, że uprawa warzyw dawno już wkroczyła także na pozostałe części pól przybyszewskich. Obecnie asortyment uprawy warzyw nieco się zmienił. Dominuje nadal cebula, zmniejszyła się natomiast uprawa ogórków na rzecz kapusty. Po wojnie niektórzy rolnicy zaczęli kisić ogórki w swych gospodarstwach – zarabiali w ten sposób więcej niż na świeżych ogórkach. Kiszenie jest obecnie kontynuowane przez kilku gospodarzy, którzy oprócz ogórków kwaszą też kapustę. Bardzo powszechna stała się uprawa kopru, szczypioru, natki pietruszki. Każdy indywidualnie zajmuje się sprzedażą wyprodukowanych warzyw.



**Fot. 25.**  
Ogrody warzywne nad Pilicą, 2018 r.

Kiedyś głównym rynkiem zbytu dla warzyw był Radom, jednak ceny ogórków były zawsze wyższe w Warszawie i wożono je tam, mimo znacznie większej odległości. Teraz jest podobnie. Na Bronisze (rynek hurtowy pod Warszawą) jeździ ze swymi produktami wielu rolników.

Uprawa warzyw pozwoliła łagodnie przetrwać wsi zarówno kryzysy przedwojenne, jak i okresy okupacji niemieckiej oraz socjalizmu. Po wojnie ogromnym obciążeniem dla rolników były dostawy obowiązkowe. W 1961 r. Przybyszew musiał sprzedać Państwu po cenach znacznie niższych niż ceny rynkowe 45 722 kg żywca, 63 570 kg zboża i 172 415 kg ziemniaków. W przeliczeniu na 1 hektar użytków rolnych wynosiło to 35 kg żywca, 49 kg zboża i 132 kg ziemniaków. Część różnicy między ceną skupu za dostawy obowiązkowe, którą płaciło państwo, a cenami wolnorynkowymi, wracała na wieś w postaci Funduszu Rozwoju Rolnictwa, za który kółka rolnicze kupowały maszyny. Ten fakt w niczym jednak nie zmniejszał powszechnego negatywnego odczucia, któremu towarzyszył obowiązek dostaw dla państwa. Producenci warzyw bardzo często byli zmuszeni kupować zboże, ziemniaki i żywiec po wolnorynkowych cenach, aby wywiązać się z obowiązkowych dostaw.

## Hodowla inwentarza

W 1962 r. Przybyszewianie posiadali 357 ha pastwisk i 296 ha łąk położonych nad Pilicą. Pastwiska w Przybyszewie były i są własnością gromadzką. Wypas bydła był wolny – bydło chodziło po całym pastwisku. Jego liczba i trudności z przeprawą przez Pilicę wpłynęły na decyzję o budowie mostu. Obecnie pastwiska świecą pustkami (fot. 31 i 32). Na pastwisku wspólnotowym pasie się już tylko kilkanaście krów i kilkanaście koni z wyjątkiem dużego stada bydła mięsnego (40 sztuk matek) będącego własnością największego gospodarstwa w Przybyszewie.

W okresie przedwojennym (1936 r.) w Przybyszewie było 426 sztuk bydła oraz 304 sztuki koni.

Hodowla bydła była w okresie przedwojennym na bardzo niskim poziomie; zwierzęta były niedożywione. Szczególnie po zimie bydło było w bardzo złej kondycji. Jego hodowla służyła głównie nie produkcji mleka, lecz tworzeniu obornika, bardzo potrzebnego przy produkcji warzyw.

Uruchomienie punktu skupu mleka w 1928 r. miało znaczący wpływ na poprawę hodowli bydła. Szczególnie w żywieniu zwierząt zaszło wiele pozytywnych zmian. Zaczęto uprawiać dla nich buraki pastewne. Jeden dostawca (a było ich w 1930 r. 80) dostarczał przeciętnie 2770 litrów mleka rocznie za



**Fot. 26.**

W latach sześćdziesiątych na wspólnym pastwisku nad Pilicą pasły się setki krów



**Fot. 27.**

Obecny wygląd pastwiska podzielonego na kwatery – wydzierżawiane przez wspólnotę wiejską

sumę 504 zł. Rolnicy przekonali się, że przy niskich cenach produktów rolnych mleko, które ma odbiorcę na miejscu, jest dla nich ważnym towarem. Podobnie było w okresie powojennym. Dopiero w czasie transformacji systemowej stado była we wsi stopniowo zaczęło maleć i mleczarnię zlikwidowano w 1998 r.

O liczbie koni w Przybyszewie przed wojną decydowała uprawa ogórków, cebuli i warzyw, które trzeba było wywieźć do Radomia, a często i do Warszawy. Biorąc pod uwagę duże rozdrobnienie gospodarstw, w Przybyszewie było z pewnością zbyt dużo koni w stosunku do areалу. Podobnie jest i dzisiaj, ale już nie z końską, tylko z mechaniczną siłą pociągową. Ciągników jest za dużo w stosunku do wielkości gospodarstw.

Spis w Przybyszewie w 1927 r. wykazał 870 sztuk trzody chlewnej. Mimo że sposób hodowli trzody pozostawiał wiele do życzenia, to jednak stanowił w tym czasie poważne źródło dochodu. To źródło dochodu utrzymywało się dość długo. W ostatnich 15–20 latach nastąpił, tak jak w wielu innych wsiach w Polsce, drastyczny spadek pogłowia na skutek zmalenia opłacalności hodowli o zbyt niewielkiej skali. W Przybyszewie doszedł do tego czynnik specjalizacji związanej z uprawą warzyw, a obecnie także owoców, która nie sprzyja pracochłonnej hodowli zwierząt.

**Tab. 3.**

Stan inwentarza żywego

Inwentarz żywy	1927	1962	2017
Konie	398	311	Kilkanaście sztuk
Krowy	254	384	Kilkanaście sztuk
Trzoda	874	1771	Kilkadziesiąt sztuk
Bydło mięsne	–	–	120

Źródło: Rostoniec 1933; Kłodziński 1962.

## Maszyny rolnicze i zapotrzebowanie na robociznę

O zmianach, jakie dokonały się w rolnictwie, świadczy nie tylko stan inwentarza żywego (tab. 3), ale też stan i rodzaj posiadanych przez rolników maszyn. Większość z prezentowanych w 1962 r. maszyn (tab. 4) przystosowanych do końskiej siły pociągowej nie jest już użytkowana. Zastąpił je sprzęt innego typu, jak np. kombajny zbożowe – w Przybyszewie jest ich 5, kombajnów ziemniaczanych – 5, kombajnów do zbioru czarnej porzeczki – 3. Opryskiwaczy i innych maszyn zespolonych z ciągnikami jest kilkadziesiąt, tyle, ile jest gospodarstw

o znaczącej produkcji towarowej. Ale nawet przy paru hektarach sadu każdy rolnik ma jeden lub dwa ciągniki i niezbędny zestaw maszyn. Niestety nie istnieje tak jak dawniej statystyka mówiąca o liczbie poszczególnych maszyn we wsi. Inny typ mechanizacji zmienił też zapotrzebowanie na najemną siłę roboczą.

**Tab. 4.**  
Maszyny i narzędzia rolnicze

Rodzaj maszyn	Ilość sztuk w 1927 r.	Ilość sztuk w 1962 r.
Silniki elektryczne	-	10
Żniwiarki	-	7
Kosiarki	-	5
Młocarnie kieratowe	9	60
Siewniki zbożowe	3	12
Siewniki nawozowe	-	3
Kopaczki	-	60
Wiałnie	kilka	80
Sieczkarnie kieratowe	27	148
Sieczkarnie ręczne	79	51
Brony sprężynowe	9	215
Kultywatory	44	190

Źródło: Rostonec 1933; Kłodziński 1962.

Przed I wojną światową zapotrzebowanie na pracowników najemnych pokrywała całkowicie ludność miejscowa rekrutująca się z rodzin bezrolnych oraz właściciele gospodarstw drobnych. W roku 1927 było w Przybyszewie 21 rodzin bezrolnych, z których 50 osób najmowało się do pracy. Z gospodarstw drobnych – do 4 ha – 48 osób najmowało się do pracy na każde żądanie. Ponadto w 1927 r. w 44 gospodarstwach większych w Przybyszewie pracowało 56 służących, w tym 25 mężczyzn i 31 kobiet. Należy zaznaczyć, że wśród służących tylko 4 osoby pochodziły z Przybyszewa, a reszta z sąsiednich wsi lub sąsiednich powiatów (radomskiego, kozienickiego i opoczyńskiego). Przed I wojną światową wieś Przybyszew, tak jak i inne wsie wzdłuż lewego brzegu Pilicy, nie miała żadnych trudności w znalezieniu służących, których praca była tańsza od pracowników najemnych. Po 1918 r. znalezienie służącego stało się trudniejsze, ponieważ na skutek parcelacji majątków ziemskich wielu drobnych rolników powiększyło swe gospodarstwa. Po II wojnie światowej służący

prawie zniknęli i pozostała jedynie forma najmu za dniówkę. Popularna też była pomoc sąsiedzka za późniejszy tzw. odrobek. W miarę upływu lat znalezienie chętnych do prac sezonowych w rolnictwie spośród ludności miejscowej było coraz trudniejsze, a obecnie jest wręcz niemożliwe. Zbiór truskawek i innych owoców odbywa się dzięki zatrudnianiu pracowników z Ukrainy.

Warto jest uświadomić sobie kilka faktów, które świadczą o tym, jak ciężka była praca rolnika i jak trudne były warunki życia na wsi. Gospodarstwa w Przybyszewie od dawien dawna wymagały ze względu na uprawę warzyw większych nakładów robocizny. Przed wojną gospodarstwo trzyhektarowe, w którym przeciętnie warzywa zajmowały zwykle 0,33 ha gruntu, obsługiwane przez dwóch domowników, nie mogło się obejść bez pracy najemnej przy pewnych pracach, takich jak siew warzyw, pielienie, a także sianokosy i żniwa (Rostłonec 1933). Ponadto w związku z nabyciem przez mieszkańców Przybyszewa ziemi z sąsiednich majątków, Strupiechowa i Osuchowa, zapotrzebowanie na prace znacznie wzrosło, bowiem wielu gospodarzy pokaźnie powiększyło swe warsztaty rolne. Istniał wprawdzie wśród właścicieli gospodarstw, zwłaszcza tych mniejszych, zwyczaj wzajemnej pomocy przy pracach, które trzeba było wykonać w krótkim czasie. Jednak gdy pewne prace w każdym gospodarstwie przypadały prawie równocześnie, pomoc sąsiedzka była mocno ograniczona.

Praca przy uprawie warzyw była bardzo ciężka. Najbardziej uciążliwą czynnością było w niej pielienie. Szczególnie trudne było pielienie warzyw w okresie opadów w ogrodach położonych nad Pilicą. W brzdach tworzyło się bowiem błoto, w którym niepodobna było uklęknąć; wtedy pielarki kładły sobie pod kolana wiązki ze słomy, stopy zaś trzymały w błocie. Jeszcze gorzej robiło się, gdy w brzdach stała woda – wówczas pielarki zmuszone były w niej brodzić i w pozycji schylonej wrywać chwasty. Dziś opryski niszczące chwasty rozwiązały częściowo problem tej uciążliwej pracy. Właściciele ogrodów chronili brzdę także od zalewów Pilicy, wylewając z nich wodę szuflami. Ta ciężka praca trwała dzień i noc, dopóki woda nie opadła. Pielenie i pielęgnacja ogrodów warzywnych nad Pilicą pozostawało obowiązkiem kobiet. To gospodynie musiały pamiętać, by wszystko w swoim czasie było w ogrodach zrobione. Wśród mężczyzn utrwalone było przekonanie, że pielienie nie jest pracą dla nich odpowiednią, chociaż już przed wojną można było coraz częściej spotkać mężczyzn z motyką, a po II wojnie światowej był to normalny widok.

O ciężkiej pracy i ogromnym zaangażowaniu w pielęgnację warzyw mieszkańców Przybyszewa niech świadczą słowa proboszcza parafii, ks. Michała Stefańskiego, do odwiedzającego Przybyszew Tomasza Nocznickiego, działacza

ruchu ludowego (Matyjas 2015). „Chyba tylko Chińczyk taką pieczołowitością otacza krzewy herbaciane i takim nakładem pracy je hoduje – jak moi parafianie hodują swoje warzywa. Tu panie każda grzęda nie jest pługiem, ale, że tak powiem, rękami ludzkimi jest uformowana”.

## Opis wybranych gospodarstw

Prowadzenie dziś gospodarstwa warzywniczego trudno jest porównywać z okresem przedwojennym oraz latami powojennymi. Mimo zaawansowanej mechanizacji produkcja warzyw w Przybyszewie dalej wymaga dużo pracy ręcznej oraz wysiłku związanego z ich sprzedażą. Ogrody nad Pilicą, mimo że od rzeki oddziela je wał, są często zalewane przez wodę, gdy jest wysoki poziom rzeki. Koper, natkę, szczypior zbiera się często w błocie po kostki, potem płucze w gospodarstwie i robi z nich pęczki. Z tak przygotowanym towarem jeździ indywidualnie każdy producent na targ do Radomia lub Warszawy. Niejednokrotnie stoi się całą noc, a sprzedaje niewiele. Ceny, szczególnie dla małych producentów, są zbyt niskie w stosunku do nakładu pracy. Nic dziwnego, że coraz więcej młodych przejmujących po rodzicach gospodarstwo chce ziemię sprzedać lub wydzierżawić.

Pan Wojciech Paluch posiadający dziesięciohektarowe gospodarstwo (przed wojną rodzice mieli trzy ha) uprawia cebulę, kapustę, ogórki, koper, szczypior, pietruszkę na natkę, a na skłonach schodzących do Pilicy 0,5 ha warzyw, z czego tylko 10 arów to jego własna ziemia – resztę dzierżawi. W gospodarstwie pracuje razem z żoną, a w soboty i niedziele pomagają mu dzieci. W omawianym gospodarstwie większość uprawianej kapusty szatkuje się, pakuje w plastikowe worki i sprzedaje na lokalnych targach osobom, które sporządzają dla siebie na zimę kiszoną kapustę w beczkach.

Pan Wojciech Paluch twierdzi, że emeryci, którzy w Przybyszewie nadal warzywa uprawiają w małej skali, robią to właściwie wbrew prawom ekonomii (mówi, że sponsorują swe gospodarstwa) i w niedalekiej przyszłości tacy producenci warzyw zanikną. W latach siedemdziesiątych i wcześniej z uprawy warzyw można się było utrzymać, a we wsi działał skup owoców i warzyw. Obecnie sprzedaż warzyw jest największym problemem.

Zmiany, jakie zaszły w Przybyszewie, obrazuje też krótki opis największego gospodarstwa, które należy do pana Grzegorza Seligi i jego syna Marcina. Własnej ziemi mają ok. 35 ha, a poza tym dzierżawią od sąsiadów 50 ha ziemi ornej i 40 ha pastwiska od wspólnoty wiejskiej. Pan Grzegorz Seliga zaczynał samodzielną działalność rolniczą od 15 ha, które otrzymał od swego ojca.

Obecnie na areale 85 ha uprawiają z synem 37 ha ziemniaków, 5 ha kapusty, 18 ha kukurydzy, 8 ha słonecznika, 12 ha owsa. Ojciec i syn mają hurtownie owoców i warzyw w Grójcu i Radomiu, które zaopatrują w towar (owoce polskie i południowe oraz warzywa) na giełdzie w podwarszawskich Broniszach. O skali prowadzonego handlu świadczą trzy własne TIR-y obsługujące hurtownie. Warto wspomnieć, że na początku zmian systemowych w Polsce pan Seliga handlował warzywami, używając samochodu marki Żuk.



**Fot. 28.**

Ponad stuletni, poddany gruntownej renowacji, budynek mieszkalny pana Wojciecha Palucha, który w 2018 r. rezygnuje z dalszego prowadzenia gospodarstwa warzywniczego

Kapusta i ogórki są kiszona w gospodarstwie w ośmiu dwunastotonowych silosach. Kapusta jest kiszona na bieżąco, tzn. po dwóch tygodniach (lekko podkiszona) trafia do sprzedaży. Seligowie jako jedyni gospodarze w Przybyszewie prowadzą hodowlę bydła mięsnego rasy francuskiej. Stado podstawowe matek liczy 40 sztuk i pasie się na pastwisku. Natomiast 80 sztuk młodzięży w różnym wieku przebywa w wyodrębnionych boksach w trzech dużych oborach i jest żywione kiszoną kukurydzą oraz własnymi drobnymi ziemniakami, które nie nadają się do sprzedaży. Ponieważ stado pana Palucha jest zarodkowe, ostatnio sprzedał kilka sztuk swego bydła do krajów arabskich.

Pan Grzegorz Seliga wraz z żoną są laureatami kilku konkursów takich jak „Agrolinia 2011” czy „Bezpieczne Gospodarstwo”. Skorzystali z funduszy europejskich w niemal każdym programie ogłaszanych dla rolników. Ze środków unijnych kupili dwa ciągniki, paszowóz, który wycina z przyzmy kiszonkę i rozsypuje ją do żłobów, przyczepy do zbierania siana, opryskiwacz, kombajn ziemniaczany. Ze środków unijnych wybrukowali też podwórko. Miejsce, gdzie powstały zabudowania gospodarcze, zajmuje ok. trzech hektarów. Są plany budowy chłodni dla owoców, warzyw i ziemniaków na przylegającym polu. Podjęto starania o uzyskanie na ten cel środków unijnych. Inwestycje w tak dużej skali byłyby niemożliwe bez dofinansowania z Unii Europejskiej. W gospodarstwie produkuje się także w tunelach szczypiorek, koperek, natkę. Zatrudnione tu osoby to głównie Ukraińcy, dla których wybudowano bardzo dobrze wyposażony budynek mieszkalny.



**Fot. 29.**

Zabudowania gospodarcze największego gospodarstwa w Przybyszewie należące do pana Grzegorza Seligi i jego syna Marcina, 2018 r.



**Fot. 30.**

Utwardzony wjazd do gospodarstwa rodzinnego Seligów; inwestycja finansowana ze środków UE, 2018 r.



**Fot. 31.**

Zbiór ziemniaków w gospodarstwie Seligów; większość maszyn w gospodarstwie kupiona przy pomocy środków UE (50%), 2018 r.



**Fot. 32.**

Bydło rasy mięsnej na pastwisku wydzierżawionym przez gospodarstwo Seligów od wspólnoty wiejskiej. Jedyne takie duże stado bydła w Przybyszewie, 2018 r.

## **Przyszłość rolnictwa w Przybyszewie**

Znaczący spadek liczby rodzin w Przybyszewie zajmujących się produkcją rolniczą jest naturalnym procesem dostosowania się do obecnego poziomu techniki, wiedzy, a także opłacalności poszczególnych kierunków upraw. W tradycyjnym rolnictwie drobnotowarowym nie mieszczą się takie niezbędne czynniki decydujące dziś o sukcesie jak np. stosowanie znaczących nakładów kapitałowych, posiadanie nowoczesnych maszyn, umiejętność znalezienia nabywców na produkty wytwarzane w gospodarstwie, znajomość programów unijnych wspomagających rolnictwo i umiejętne korzystanie z tych środków. Łatwiej było osiągnąć w Przybyszewie sukces tym, którzy odziedziczyli po rodzicach duże, dobrze prosperujące gospodarstwa. Jeśli nowy właściciel, nowoczesny rolnik, wykorzystał tego typu warunki, to gospodarstwo znalazło się na rozwojowej ścieżce.

Mimo, że w Przybyszewie jest statystycznie prawie 180 gospodarstw, to jednak zaledwie 50 prowadzi produkcję, a 20–25 z nich to jednostki, które rozmiarami produkcji towarowej wyraźnie górują nad pozostałymi. Koncentracja produkcji będzie na pewno postępować poprzez przejmowanie ziemi od tych,

k którzy produkcji zaniechali. Warzywa, sady i produkcja miękkich owoców dalej będą skutecznie wypierać inne uprawy. Być może pojawi się ktoś, kto wykorzysta łąki i pastwiska wspólnoty do chowu bydła na większą skalę, tak jak robi to już jedno z opisywanych gospodarstw.

## **Rzemiosło i przedsiębiorczość. Zmieniające się formy wielofunkcyjności**

W historii Przybyszewa był okres, w którym obok rolnictwa rozwijały się tu rzemiosło i handel. Swoją działalność prowadzili wówczas liczni jak na tamte czasy rzemieślnicy, których w roku 1806 było 65. Przybyszew w tym okresie był znaczącym ośrodkiem handlowym; odbywały się tu dwa jarmarki w roku oraz targi w każdą środę i niedzielę (targ w niedzielę w tak tradycyjnym, katolickim środowisku nikomu nie przeszkadzał).

Rozwój Przybyszewa w XIX w. był ściśle związany z organizowanymi tu targami i jarmarkami. Z handlu korzystali wszyscy. Szczególne korzyści czerpali z niego kupcy i pośrednicy, którzy zarabiali na wymianie towarów, oraz rzemieślnicy, którzy mieli możliwość bezpośredniej sprzedaży produktów w miejscu, w którym je wytwarzali, bez zbędnych kosztów transportu do innych miejscowości. Na organizowanych targach i jarmarkach także mieszkańcy Przybyszewa sprzedawali to, co udało im się wyprodukować we własnych gospodarstwach. Były to głównie zboża, ale również konie, bydło, trzoda, owce, drób, jaja, wełna, płótna a także w mniejszym zakresie wyroby produkowane w domach, takie jak: koszyki z wikliny, koryta, niecki oraz grabie. Ich sprzedaż pozwalała mieszkańcom Przybyszewa na zakup wozów, uprzęży, narzędzi rolniczych takich jak: sochy, radła, brony, sierpy, kosy, łopaty, rydle czy szufle. Mieszkańcy czerpali także dochody z wynajmu mieszkań kupcom i rzemieślnikom z dalszych miejscowości.

Po utracie praw miejskich i wspomnianym już pożarze ustały targi i jarmarki, a liczba rzemieślników stopniowo malała i w roku 1819 było ich już tylko 43. Zmieniło się znaczenie Przybyszewa jako miejsca handlu i wytwórstwa. Rzemieślnicy, nie mogąc sprzedawać na miejscu swoich wyrobów, musieli wywozić je na sąsiednie targowiska do Mogielnicy, Białobrzegów, Grójca oraz Nowego Miasta. Mała opłacalność produkcji, do której przyczyniły się głównie koszty przewozu oraz stracony czas na przejazdy, przyczyniła się do stopniowego przenoszenia warsztatów rzemieślniczych do sąsiednich miast. Tym samym w Przybyszewie pozostała niewielka grupa rzemieślników produkujących na potrzeby ludności miejscowej i okolicznych wsi.

W roku 1927 ważną częścią życia gospodarczego niezwiązaną z rolnictwem było obok handlu rzemiosło – najliczniej reprezentowane w Przybyszewie przez szewców. Łącznie było ich sześciu, z czego dwóch wytwarzało po 200 par bucików damskich rocznie – dostarczano je do warszawskich sklepów. Pozostali wytwarzali i naprawiali buty na potrzeby miejscowe. Było też czterech krawców, w tym trzech Żydów i jeden Polak, który z racji swoich umiejętności szył głównie dla młodzieży, o wiele bardziej wymagającej niż starsze pokolenie. W roku 1914 w Przybyszewie było czterech stelmachów, którzy wytwarzali ok. 100 wozów rocznie. Kilkanaście lat później, w roku 1927, ich liczba zmalała do dwóch. Zmiana ta miała wpływ na zarobki kowali, których w Przybyszewie było czterech. Jeszcze przed wojną okuwali oni od 50 do 60 wozów, natomiast po wojnie liczba ta zmalała do 20–30 wozów rocznie. W Przybyszewie w roku 1927 poza jeszcze trzema piekarniami, które wypiekały chleb dla mieszkańców i okolicznych wiosek, pozostałe rzemiosła nie miały większego znaczenia.

W badaniach prowadzonych w roku 1960 liczba rzemieślników zmalała do 19. Obecnie z oczywistych przyczyn zanikło wiele zawodów, takich jak np. stelmachowie, rymarze, kołodzieje (tab. 5). Wiele dawnych warsztatów rzemieślniczych już nie istnieje. W ich miejsce pojawiły się nowe przedsiębiorstwa. Przedwojenna wielofunkcyjność, biorąca się z dawnej miejskości Przybyszewa oraz ze względu na panujące w nim warunki gospodarcze, była naturalna dla tego okresu rozwoju. Po wojnie zielone światło dla prywatnej przedsiębiorczości stopniowo wygaszano. Zarówno zwalczanie sektora prywatnego, jak i powstający państwowy przemysł powodowały, że popyt na pewne usługi malał. Nie bez znaczenia dla Przybyszewa był również fakt wysysania zasobów siły roboczej ze wsi przez rozwijające się państwowe przedsiębiorstwa.

**Tab. 5.**  
Rzemieślnicy w Przybyszewie w latach 1819–1962

Wyszczególnienie	1819	1930	1962
Szewcy	14	6	3
Krawcy	6	4	2
Stelmachowie	–	2	2
Kowale	3	4	2
Stolarze	–	1	–
Rymarze	–	1	–
Cieśle	1	2	2

**Tab. 5.**

cd.

Wyszczególnienie	1819	1930	1962
Tkacze	2	1	1
Murarze	1	2	3
Tracze	1	1	1
Młynarze	2	1	1
Piekarze	6	3	2
Rzeźnik	2	-	-
Garncarze	2	-	-
Strycharz	2	-	-
Kuśnierz	1	-	-
Suma	43	28	19

Źródło: Rostonec 1933; Kłodziński 1962.

Dawna wielofunkcyjność należy do przeszłości. Obecnie powstałe i ciągle rozbudowujące się sieci handlowe w pobliskich miastach, posiadanie coraz częściej przez mieszkańców własnych środków transportu, dobre drogi – to wystarczające powody, aby ludność szukała poza swą wsią tańszych i bardziej zróżnicowanych źródeł zaopatrzenia. Mimo zmniejszającej się liczby mieszkańców Przybyszew jest nadal wsią wyróżniającą się w gminie poziomem istniejących różnego typu firm. Na miejsce niektórych wyeliminowanych – szczególnie w okresie socjalizmu – warsztatów rzemieślniczych weszły przedsiębiorstwa zajmujące się transportem, usługami motoryzacyjnymi, usługami finansowymi itd. Zawody, które dawniej dominowały i dawały utrzymanie zanikły, a na ich miejsce pojawiły się nowe, bardziej pasujące do zmieniających się realiów życia, np. naprawa opryskiwaczy, fryzjer, obsługa finansowa przedsiębiorstw. Zamiast stelmachów i kowali mamy dziś zakłady mechaniczne, które naprawiają pojazdy osobowe oraz sprzęt rolniczy. W związku z produkcją owoców i warzyw pojawiły się osoby zajmujące się wyłącznie handlem tymi produktami. Turyści zaczynają odkrywać uroki spływów kajakowych Pilicą, powstała więc wypożyczalnia kajaków. W okresie omawianych stu lat w rytm przemian gospodarczo-społecznych zmieniają się w Przybyszewie formy wielofunkcyjności, co jest naturalnym procesem przystosowawczym i adaptacyjnym.

**Tab. 6.**

Przedsiębiorstwa działające na terenie Przybyszewa w 2017 r.

Nazwa firmy	Rodzaj prowadzonej działalności	Liczba zatrudnionych pracowników (jeśli firma prowadzona wyłącznie przez rodzinę – „rodzinna”)
Delikatesy Przybyszewskie	Handel artykułami spożywczymi i chemicznymi	2
Przedsiębiorstwo handlowo-usługowe – sklep Od i Do	Handel artykułami spożywczymi i przemysłowymi	2
Sklep Ogólnospożywczy Przybyszkowice	Handel artykułami spożywczymi	Rodzinna
Kwiaciarnia	Handel artykułami kwiaciarskimi	Rodzinna
Środki ochrony roślin	Handel środkami do pielęgnacji i ochrony roślin	Rodzinna
Usługi elektryczne	Usługi napraw oraz instalacje elektryczne na budowach	Rodzinna
Naprawa opryskiwaczy	Przegląd i naprawa spryskiwaczy i opryskiwaczy rolniczych	Rodzinna
Biura rachunkowe	Rozliczenia finansowe i podatkowe	Rodzinna
Zakład stolarski	Usługi stolarskie	Rodzinna
Zakład fryzjerski	Usługi fryzjerskie	Rodzinna
Wypożyczalnia kajaków	Obsługa spływów kajakowych	Rodzinna
Warsztat samochodowy	Naprawy pojazdów mechanicznych	Rodzinna
Skup owoców (sezonowy)	Sezonowy skup wiśni i jabłek przemysłowych	Rodzinna
Firma produkcyjno-handlowa – „GOSTEK”	Przetwórstwo i handel warzywami: kapusta i ogórki	4
Gospodarstwo rolne	Przetwórstwo i handel warzywami	Rodzinne zatrudniające pracowników sezonowych
Handel obwoźny produktami spożywczymi	Handel targowy produktami rolno-spożywczymi	Rodzinna
Firma budowlano-remontowa	Usługi budowlane, murarskie, stolarskie	Rodzinna

Źródło: oprac. własne.

Ponadto w Przybyszewie, tak jak w całej Polsce, istnieją osoby czy całe rodziny, które świadczą w małej skali usługi dla znajomych i sąsiadów. Nie

rejestrują działalności gospodarczej, gdyż robią to dorywczo, sezonowo, poza swym głównym zajęciem. Są to np. prace murarskie i tynkarskie, naprawa sprzętu rolniczego. Kilka rodzin prowadzi sprzedaż własnych przetworzonych produktów rolnych.

Biorąc pod uwagę 17 zarejestrowanych podmiotów gospodarczych, przy zmniejszającej się liczbie ludności, należy stwierdzić, że poziom pozarolniczej przedsiębiorczości we wsi raczej nie maleje. Mieszkańcy Przybyszewa starają się wykorzystać wszelkie pojawiające się nisze, aby uzupełnić dochody uzyskiwane z produkcji rolnej.

## Podsumowanie

Przybyszew tym różni się od sąsiednich wsi, że dzięki historycznym uwarunkowaniom wyprzedzał i wyprzedza je nadal zarówno pod względem stopnia, jak i kierunku rozwoju. Przyczynił się do tego również fakt, że mieszkańcy nie podlegali tak jak chłopi z sąsiednich wsi zniewoleniu pańszczyźnianemu. Ponadto trwająca przez wieki presja ze strony opactwa płockiego w postaci ciągłego zagrożenia swobód przynależnych mieszczaństwu zmuszała ich do solidarnego wspólnego działania. Przybyszew był wyspą na morzu chłopskiego zniewolenia, był też do 1870 r. miastem, co w efekcie ukształtowało nieco inną osobowość mieszkańców. Różnice te zacierają się stopniowo w obecnej rzeczywistości gospodarczo-społecznej.

W okresie międzywojennym, okresie okupacji niemieckiej, a także w czasach socjalizmu Przybyszew umiejętnie dostosowywał się do istniejących warunków dzięki względnej zamożności wielu gospodarstw, biorącej się głównie z uprawy i sprzedaży warzyw, a także z przedsiębiorczości mieszkańców, docenianiu przez nich roli wykształcenia i umiejętności współdziałania.

Docenianie wykształcenia było i jest cechą dawnych mieszczan. Sami bowiem przed I wojną światową wybudowali szkołę i ponosili koszty jej utrzymania. Plany budowy nowego budynku szkolnego powstały już przed wojną. Podczas okupacji niemieckiej szkoła w Przybyszewie pracowała normalnie. Program musiał uwzględniać niektóre propagandowe podręczniki okupanta zwane „sterami” oraz naukę języka niemieckiego. Na terenie Przybyszewa w tym czasie były prowadzone tajne komplety z zakresu szkoły średniej. Kierował nimi członek Armii Krajowej, późniejszy kierownik szkoły, pan Władysław Rostonec. W 1943 r. w majątku Otałążka koło Mogielnicy odbył się egzamin sprawdzający wiedzę uczestników kompletów z całego powiatu grójeckiego. Teren majątku w tym czasie ubezpieczały oddziały AK.

W ciągu ostatnich 25 lat Przybyszew, podobnie jak cała gmina Promna, zmienił się znacznie na korzyść pod względem zarówno zewnętrznego wyglądu, jak i warunków życia. Zmiany te nastąpiły znacznie szybciej dzięki członkostwu Polski w Unii Europejskiej. Oczywiście nierównomierność wykorzystania istniejących warunków zarówno przez poszczególne gospodarstwa, jak i wieś jest naturalnym procesem rozwoju, o którego poziomie decydują ludzie, ich pracowitość, wiedza, otwartość na innowacje.

W Przybyszewie, tak jak w całej Polsce, obserwuje się proces zmniejszania liczby gospodarstw oraz dużego ich zróżnicowania. Większość gospodarstw znajduje się w grupie, która stopniowo wygasa produkcję, skupiając się na zawodowej aktywności pozarolniczej; mniejszość stanowią gospodarstwa rozwojowe. Według Halamskiej są to dwie rozchodzące się trajektorie – schyłkowa i wstępująca, którą stanowi dynamicznie modernizująca się mniejszość (Halamska 2015).

Nie ulega wątpliwości, że wpływ środków unijnych na modernizację rolnictwa i wsi Przybyszew jest widoczny gołym okiem. Natomiast rozwój samego rolnictwa jest hamowany przez czynnik, który trudno było przewidzieć, a mianowicie trwanie zbyt licznej grupy małych gospodarstw, które w zależności od koniunktury i potrzeb uruchamiają lub wygaszają śladowe ilości produkcji na rynek lub dla własnych potrzeb.

Dokonujący się postęp materialny współistnieje z ograniczonym udziałem mieszkańców w życiu publicznym, wzrostem postaw roszczeniowych. Coraz mniejsze angażowanie się w sprawy lokalne źle wróży na przyszłość i jest sygnałem narastającego problemu z kapitałem społecznym. Nie grozi mu jeszcze jakaś gwałtowna zapaść, a jedynie dryfowanie polegające na biernym przyglądaniu się decyzjom podejmowanym przez instytucje publiczne, co oczywiście nie wyklucza spontanicznych jednorazowych działań na rzecz wsi.

Liczba ludności w Przybyszewie ulega ciągłemu spadkowi, tak jak ma to miejsce w całej gminie. Wskaźnik przyrostu naturalnego jest ujemny, rośnie liczba osób w wieku poprodukcyjnym. Przybyszew na tle gminy ma też nieco niższy udział procentowy ludności w wieku produkcyjnym – 59% (w gminie 61,7%).

Diametralnej zmianie w stosunku do okresu przedwojennego uległa kwestia podejmowania dalszej nauki po ukończeniu szkoły podstawowej. Obecnie wszyscy uczniowie z Przybyszewa kontynuowali naukę w gimnazjum, a następnie w szkołach licealnych, średnich zawodowych. Dla porównania w 1962 r. po ukończeniu szkoły w Przybyszewie połowa absolwentów pozostała w gospodarstwach, a połowa podjęła dalszą naukę.

Gdy śledzi się losy Przybyszewa w różnych okresach, widać wyraźnie kierunki zmian dokonujące się na polskiej wsi. Postęp, który dokonał się tu właściwie w każdej dziedzinie życia, jest największy od ostatnich 30 lat. Mimo tego postępu nie udało się jednak rozwiązać kilku problemów, np. komasacji, gdyż szachownica gruntów będzie ciągle utrudniać rozwój nowoczesnego rolnictwa. Zastanawia brak organizacji pozarządowych. Ogromnym utrudnieniem są indywidualne formy zbytu owoców i warzyw.

Przybyszew niewątpliwie wyprzedzał innych w różnego typu poczynaniach, choćby np. w wykupie ziemi z sąsiednich majątków w 1919 r. Tymczasem w Polsce w tymże roku Sejm dopiero zapowiedział reformę rolną, a wcielenie jej w życie nastąpiło w 1920 r. – był to rok bolszewickiej napaści na Polskę. Dlatego dopiero w 1921 r. reforma rolna zaczęła być wdrażana, jednak z dużym oporem, ponieważ brakowało precyzyjnych zasad postępowania. Te precyzyjne zasady realizacji reformy powstały dopiero w 1926 r. Tymczasem gospodarstwa rolne w Przybyszewie już w pierwszych dwóch latach niepodległości powiększyły się o kilkaset hektarów.

Z licznych doniesień wynika, że w czasie rodzącej się państwowości polskiej świadomość narodowa chłopstwa polskiego nie zawsze była ugruntowana. Przyczyny były różnorakie: od nałożonego w 1919 r. obowiązku dostarczania przez wieś rekruta i zaopatrzenia dla wojska po zachowany w pamięci stosunek właścicieli ziemskich do poddanych. Ponadto wynoszące 4,3 mld zł zadłużenie wsi z tytułu wykupu ziemi z reformy rolnej oraz wysokość nałożonych na wieś podatków (w latach 1928–29 wieś zapłaciła ich 278 mln zł, a w latach 1933–1934 już 348 mln zł) nie sprzyjała postawom propaństwowym (Gadomski 2017).

Wydaje się, że w kwestii świadomości narodowej Przybyszew był inny. Fakty powstania tuż po wyzwoleniu kółka rolniczego, elektrowni, wykup ziemi z sąsiednich majątków, powstanie szkoły żeńskiej, organizacja przez koło ziemianek kursów o treści społecznej i etycznej, działalność takich liderów jak bracia Rosłońcowie, kształtowały mieszkańców w sensie pozytywnym, propaństwowym. Na postawy te musiały też wywrzeć wpływ bardziej odległe wydarzenia, np. wydana przez Tadeusza Kościuszkę w przybyszewskim ratuszu odezwa do narodu i koncentracja 3. dywizji wojsk kościuszkowskich w dolinie Pilicy pod Przybyszewem. Ponadto w pobliżu Przybyszewa przebiegał w 1915 r. front rosyjsko-austriacki; we wsi stacjonowali Rosjanie, którzy okopali się wokół kościoła, pałac młyn i kilka zabudowań, aby mieć widok na łąki w Osuchowie. Wycofali się bez walki, grabiąc wieś i zabierając spiżowy dzwon kościelny.

Przybyszew ominął proces forsownej kolektywizacji, który trwał do 1956 r. Szykany wobec dużych gospodarstw towarowych Przybyszew przetrwał, tak jak to miało miejsce w innych regionach Polski, poprzez podziały tychże gospodarstw. Uwidocznili się to w Przybyszewie spadkiem liczby gospodarstw dużych. Gospodarstw powyżej 10 ha w 1927 r. było 22, a w roku 1962 tylko siedem.

W PRL-u okres represji wobec gospodarstw chłopskich Przybyszew zniósł lepiej dzięki uprawie warzyw, która przynosiła znaczące dochody. Jednak zniszczenie handlu prywatnego, represje wobec rzemiosła, niszczenie wiejskich autorytetów, hamowanie rozwoju rolnictwa przez obowiązkowe dostawy przytłumiły dotychczas wysoką aktywność społeczno-gospodarczą. Od 1970 r. poluzowano gorset krępujący rozwój gospodarstw rolnych, ale nie na tyle, aby sytuacja ciągłych braków w gospodarce nie tłumiła rozwoju rolnictwa. Chociaż trzeba przyznać, że sytuacja ciągłych niedoborów sprzyjała utrzymywaniu się popytu na efekty pracy rolnika.

Proces transformacji, konkurencja zagranicznej żywności, wstąpienie do UE przypadły na okres tworzenia się w Przybyszewie niezbyt jeszcze licznej, ale prężnej grupy gospodarstw towarowych, niekiedy przedsiębiorstw, i powiększenia się grupy gospodarstw małych (na skutek podziałów rodzinnych). Istnieje też grupa gospodarstw, które są na ścieżce rozwojowej i być może pogłębią swe związki z rynkiem. Wyłania się także grupa gospodarstw wielofunkcyjnych zajmujących się handlem, świadczeniem usług. Niewiadomy pozostaje okres trwania dość jeszcze licznej grupy gospodarstw małych. Zależać on będzie od kondycji gospodarki regionu, a więc od wzrostu liczby miejsc pracy – a tego czynnika przewidzieć nikt nie potrafi. Na pewno powszechna pomoc socjalna wydłuży okres trwania grupy gospodarstw małych.

W rozwoju Przybyszewa ogromną rolę odegrali liderzy, tacy jak Władysław Rostonec – wieloletni nauczyciel i kierownik szkoły, inicjator jej budowy. Proboszcz miejscowej parafii ks. Stanisław Wilkoszewski był z kolei założycielem kasy spółdzielczej udzielającej kredytów i inicjatorem powstania kółka rolniczo-ogrodniczego, którym kierował przez wiele lat. Był też pomysłodawcą budowy elektrowni. Natomiast ks. Włodzimierz Taczanowski założył straż ogniową, która stanowiła i stanowi niezwykle ważny czynnik w życiu Przybyszewa, bowiem wyrabia poczucie solidarności społecznej zarówno wśród starszych, jak i wśród młodzieży. Niewątpliwie i w dzisiejszych czasach jest kilka osób, które wyróżnia praca na rzecz dobra całej wsi. Są to np. członkowie zarządu wspólnoty wiejskiej, zarządzający w imieniu całej społeczności wspólnymi obszarami pastwisk, a za uzyskane środki realizujący ważne cele

ogólnospołeczne. Jednak w czasach transformacji i atomizacji społeczeństwa wiejskiego jest coraz trudniej znaleźć działaczy społecznych dawnego typu, chcących sprawom społeczności wiejskiej poświęcać swój wolny czas.

\* \* \*

Autor opracowania dziękuje bardzo za udzielenie daleko idącej pomocy przy zbieraniu materiałów Panu Wojciechowi Nowakowi – wójtowi gminy Promna, Panu Piotrowi Bandurze – emerytowanemu nauczycielowi w Przybyszewie i radnemu gminy oraz rolnikom: Panu Wojciechowi Paluchowi, Grzegorzowi Selidze, Marcinowi Selidze i Rafałowi Selidze – prezesowi wspólnoty wiejskiej. Dziękuję wszystkim pozostałym moim rozmówcom, którzy wzbogacili moją wiedzę o przemianach zachodzących w Przybyszewie. Szczególnie dziękuję Panu dr. Patrycjuszowi Zarębskiemu i Pani mgr Edycie Kozdroń za znaczący wkład w przygotowanie tej publikacji.

ROZBIORY

II RP

WOJNA

PRL

III RP

1918

1939 1945

1989

2018

**1919:** założenia Kółka Rolniczo-Ogrodniczego  
**1918:** powstanie Kasy Spółdzielczej  
**1918:** budowa elektrowni turbinowej  
**1919:** wykup i rozparcelowanie między członków Kółka majątku ziemskiego Strupiechów i folwarku Osuchów  
**1922:** budowa szkoły dla dziewcząt

Tajne nauczanie we wsi

**1952:** budowa nowej szkoły podstawowej  
**1957:** utworzenie Poczty przedszkolnego przy szkole  
**1957-1959:** działalność Uniwersytetu Ludowego  
**1959:** elektryfikacja wsi  
**1959-1975:** istnienie Szkoły Przynsposobienia Rolniczego  
**1966:** budowa wodociągu wiejskiego  
**1967-1969:** budowa wałów przeciwpowodziowych, mostu i likwidacja promu  
**1970:** utworzenie Ośrodka Zdrowia  
**1988:** likwidacja punktu skupu warzyw i owoców oraz mleka

**1994:** gazyfikacja wsi  
**1996:** oddanie do użytku nowoczesnej strażnicy OSP  
**2009-2012:** rewitalizacja rynku, przebudowa sieci wodociągowej, budowa placu zabaw dla dzieci  
**2010-2018:** wiele inwestycji: drogi, chodniki, infrastruktura sportowa, remonty budynków użyteczności publicznej, finansowanych głównie z funduszy UE

Odchodzenie od rolnictwa od lat **90-tych**; tylko 25% ze 180 zarejestrowanych gospodarstw prowadzi produkcje

Od **1927** roku spadek liczby mieszkańców

Oś diachroniczna: znaczące wydarzenia i procesy w historii wsi Przybyszew (oprac. własne)

## Bibliografia

- Bandura P. (2008). Ochotnicza Straż Pożarna w Przybyszewie 1908–2008. Przybyszew: Dizmar.
- Bukraba-Rylska I. (2004). Sto lat monografii w Polsce. Studium jubileuszowe. *Wieś i Rolnictwo*, 4, 160–174.
- Gadomski W. (2017). Polska wiocha przedwojenna. *Gazeta Wyborcza* z 18.09.2017, Dodatek „Ale historia”.
- Grabski W. (1936). Wytyczne dla socjologicznych monografii wsi. *Roczniki Socjologii Wsi*, 1, 57–64.
- Halamska M. (2015). Specyfika rolnictwa rodzinnego w Polsce: ciężar przeszłości i obecne uwarunkowania. *Wieś i Rolnictwo*, 1, 107–130.
- Jędrzycka H. (1964). Studium społeczno-gospodarcze gromady Dłóż – pow. Rawicz 1956–1960 (maszynopis pracy doktorskiej). Poznań: Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu, Wydział Rolniczy.
- Kłodziński M. (1962). Rozwój wsi Przybyszew w okresie 1927–1962 (ss. 89). Praca magisterska wykonana na Wydziale Ekonomiczno-Rolniczym SGGW.
- Matyjas R. (2015). *Tradycja Mazowska – powiat biało-brzeski. Przewodnik subiektywny*. Warszawa: Mazowiecki Instytut Kultury.
- Pawłowski P. (red.) (2005). *Zarys historii oświaty w Przybyszewie*. Otwock: Wydawnictwo Bonum.
- Przybyszew. *Warszawski Dziennik Narodowy* Nr 354 z 12.12.1936.
- Rostoniec S. (1933). *Przybyszew, osada w pow. Grójeckim*. Puławy: Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego.
- Szczepański W. (1936). *Stan, potrzeby i idee wsi polskiej*. Wolsztyn: Drukarnia Ludwika Wróbla.
- Topolski J. (1966). Problemy metodologiczne monograficznych badań wsi: o potrzebie monografii integralnych. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, 14 (3), 427–436.
- Turowski J. (1977). Monograficzne badania wsi. *Wieś i Rolnictwo*, 2, 93–118.